Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 10 SIERPNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 218

Miasteczko Szczerców spłonęło

Dwa oddziały łódzkiej straży ogniowej brały udział w akcji ratunkowej. — Straszne sceny na pogorzeliskach

2 tys. osób bez dachu nad głową. — Straty wynoszą miljon złotych

Wczoraj w godzinach popołudniowych Łódź zaalarmowana została wieścią o tragicznej, wstrząsającej w swych skutkach katastrofie żywiołowej, która nawiedziła małe miasteczko Szczerców, położone w odległości 15 kilometrów od Łasku. Wieść, która nadeszła do Łodzi była wręcz niesamowita:

PALI SIĘ CAŁE MIASTO! WZYWAMY POMOCY!

Początkowo przypuszczano, że w wezwaniu mieści się przesada. Ale bezpośrednio po tem zadźwięczał dzwonek telefonu w straży ogniowej łódzkiej. Telefonował starosta łaski. Straszna wieść potwierdziła się. **Całe miasteczko Szczerców stało w płomieniach.**

Jak wielka była katastrofa — świadczy fakt wzywania pomocy aż z Łodzi. Z Łodzi do Szczercowa jest przeszło 50 kilometrów. Przestrzeń tę może przebyć na ciężarowych samochodach, biorąc pod uwagę zły stan szosy, najszybciej w ciągu 2 godzin. Jeśli mimo to alarmowano straż łódzką, nagląc ją do przyjazdu — sytuacja musiała być istotnie rozpaczliwa.

Tak też było w rzeczywistości. Pożar wybuchł nagle, niespodziewanie około godziny 2 po południu. Trudno wprost wytłumaczyć sobie zjawisko, jakie potem nastąpiło: płomienie wybuchły w jednym domu, a podsycane wiatrem, zaczęły z błyskawiczną szybkością przerzucać się z jednego domu na drugi i w pół godziny później niemal

WSZYSTKIE DOMY BYŁY W OGNIU

Prawdopodobnie przyczynił się do tego również fakt, iż Szczerców jest biedną mieściną: większość domów w nim zbudowanych jest z drzewa. Mimo to rozmiary katastrofy były wręcz niezwykłe.

O godzinie 3.30 wyjechały z Łodzi dwa oddziały straży II i III z komendantem straży inż. Kowalczykiem na czele. Pośpieszyły również wszystkie oddziały z okolicznych miast i wsi, z Pabjanic, Łasku i t. d.

A tymczasem na potężnem pogorzelisku rozgrywały się danteiskie.

PRZERAŻAJĄCE W SWEJ OKROPNOŚCI SCENY.

Ludność miasteczka jakgdyby oszalała. Katastrofa przyjęła tak szybko olbrzymie rozmiary, że ludzie potracili głowy. Nie wiedzieli kogo i co wpierw ratować. Wyrzucano z płonących domów dobytek, ubrania, pościel, meble. Ale wielkie skupienie płonących domów uniemożliwiało zupełnie akcję ratowniczą.

Dodać należy, że miasteczko Szczerców ma charakter osady. Mieszczą się tam więc nietylko zwykłe domy mieszkalne, ale także zagrody gospodarskie. I wobec szczupłości miejsca oraz buchających zewsząd płomieni nie można było wyprowadzić żywego inwentarza. Rozpaczliwe rżenie koni, myczenie krów zlewało się z przerażonemi okrzykami ludzi, tworząc makabryczną kakafonję.

Całe miasteczko liczy 126 domów. Akcja ratownicza trwała do godziny 7 wieczorem.

96 DOMÓW PADŁO PASTWĄ PŁOMIENI.

2 tysiące osób pozostało bez dachu. Zginął inwentarz żywy i martwy, tegoroczne zbiory. Na szczęście, dzięki energicznej akcji straży i policji — **ofiar w ludziach nie było.**

Na miejsce pożaru przybyli z Łodzi przedstawiciele władz w osobach naczelnika wydziału polityczno-społecznego Berkowicza i komendanta wojewódzkiego policji dr. Torwińskiego oraz władze śledcze. Przybył też starosta łaski Konopacki.

Jak się okazało pożar powstał w domu niejakiego Konarskiego. Powstał z zupełnie błahej przyczyny — spowodu wadliwie zbudowanego przewodu kominowego. A ponieważ dom **Konarskiego leży w samem centrum miasteczka — stąd właśnie tak gwałtowne rozprzestrzenienie się ognia na całą osadę.**

Według prowizorycznych obliczeń straty przekraczają 1 milion złotych.

Na miejscu zorganizowano natychmiastową pomoc dla pogorzelców. 96 rodzin pozbawionych dachu nad głową umieszczono prowizorycznie w sąsiednich osadach.

Jeszcze późnym wieczorem tliły się zgliszcza na miejscu olbrzymiego pożaru. (ig)

15 b. posłów i senatorów wystąpiło ze Str. Ludowego

Najpoważniejsi działacze ludowi opuścili stronnictwo

Dawni członkowie Wyzwolenia nawołują wieś do czynnego udziału w wyborach

Warszawa, 9 sierpnia.

(B) Dziś po południu grupa najpoważniejszych działaczów Str. Ludowego, należących dawniej do klubu „Wyzwolenia", a złożona z 15 byłych posłów i senatorów, **rozesłała prasie** oświadczenie o swem wystąpieniu ze Stronnictwa Ludowego. Nazwiska podpisanych pod oświadczeniem świadczą, że rozłam, jaki dokonał się w Str. Ludowem, **będzie miał dla tej grupy politycznej decydujące znaczenie o rozmiarach w tej chwili jeszcze nieobliczalnych.**

W każdym razie stronnictwo, na którego czele w zastępstwie Wincentego Witosa stał poseł Maciej Ratai, **praktycznie po dzisiejszej deklaracji przywódców miejscowego ruchu ludowego przestaje istnieć.**

Deklaracja, o której mówimy, brzmi:

„My, niżej podpisani oświadczamy, że występujemy ze Stronnictwa Ludowego, pozostając nadal czynnymi działaczami w ideowym, niezależnym ruchu ludowym, tak, jak byliśmy nimi przez wiele lat przed połączeniem w Str. Ludowem.

Po rozważeniu sytuacji, jaka się wytworzyła po uchwale kongresu Stronnictwa Ludowego w sprawie bojkotu wyborów do sejmu, doszliśmy do przekonania, że uchwała ta, powzięta pośpiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym.

Jakkolwiek ordynacja wyborcza do sejmu nam nie odpowiada, projekt jej zwalczaliśmy i o zmianę jej nie przestaniemy się starać — **to jednakże, zdaniem naszem, lud wiejski winien wziąć udział w wyborach, aby nie być pozbawionym w nowym sejmie całkowicie swego niezależnego przedstawicielstwa.**

Interesy wsi są zbyt ważne, aby nawet przez czas krótki mogły pozostawać bez należytej obrony w ciałach ustawodawczych, w których, jak to się obecnie okazuje, **będą jednak reprezentowane inne, mniej liczne i mniej ważne warstwy społeczeństwa.** Dlatego jesteśmy zdania, że reprezentanci ludności wiejskiej w komisjach ustalających kandydatury poselskie winni zgłaszać swych kandydatów na posłów, **znanych i wypróbowanych działaczy ludowych a chłopi powinni głosować na nich w dniu wyborów jak najliczniej.**

Występując ze Str. Ludowego pozostajemy wierni ideałom, którym służyliśmy zawsze. Cele do których dążymy pozostają też niezmienione. Długoletnia, bezinteresowna i ofiarna praca społeczna niektórych z nas zwalnia nas — mnie mamy — od potrzeby dawania zapewnień, że kieruje nami tylko troska o przyszłość Polski.

Organem naszym jest tygodnik „Wyzwolenie".

Warszawa, 8 sierpnia 1935 r.

Maksymiljan Malinowski, Tomasz Nocznicki, Michał Róg, Jan Woźnicki, Błażej Stolarski, Jan Smoła, Adam Bardziński, Józef Białoskórski, Antoni Langer, Henryk Wyrzykowski, Jan Nosek, Andrzej Waleron, Jan Tabor, Jan Szafranek, Stefan Tatarczak.

Zbytecznem chyba dodawać, że ogłoszenie tej deklaracji oznacza

CAŁKOWITĄ PORAŻKĘ LANSOWANEGO PRZEZ PEWNE KOŁA LEWICOWE BOJKOTU WYBORÓW.

Grupa dział.aczów podpisanych pod oświadczeniem ma zbyć wyraźne oblicze lewicowe, i najgłębiej przytem ideowe, aby można wątpić o jaknajczystszych jej intencjach.

Obowiązkowe ubezpieczenie przeciw bezrobociu w Ameryce

Doniosła ustawa, uchwalona przez senat amerykański

Waszyngton, 9 sierpnia.

(Pat) — **Jedno z najdonioślejszych postanowień ustawodawczych nowoczesnej Ameryki, uchwalone zostało przez senat w dniu dzisiejszym. Chodzi o t. zw. bil bezpieczeństwa społecznego, przewidujący obowiązkowe ubezpieczenie przeciwko bezrobociu.** Składki ubezpieczeniowe płacić będą wspólnie przedsiębiorcy i pracownicy. Bill ma być niezwłocznie przedstawiony do podpisu prezydentowi Rooseveltowi.

Radca ambasady sowieckiej w Paryżu

zginął w katastrofie samochodowej

Paryż, 9 sierpnia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Metzu, że radca ambasady Z. S. R. R. w Paryżu, Diwilkowskij, uległ w pobliżu Metzu wypadkowi samochodowemu. Diwilkowskij, któremu przy katastrofie pękła czaszka, przewieziony został do szpitala w agonji, gdzie zmarł.

Oprócz Diwilkowskiego, w samochodzie znajdowała się jego rodzina. **Samochód prowadzony przez dyplomatę rosyjskiego, roztrzaskał się o drzewo.** Trzy osoby, znajdujące się w aucie, odniosły ciężkie rany.

Banki amerykańskie odmówiły Włochom kredytów

na zakup bawełny, obawiając się, że wrazie wojny, Włochy nie wywiążą się ze swych zobowiązań.—Jaki jest cel spotkania byłego ambasadora Gerarda z Mussolinim?

Londyn, 9 sierpnia.

(Pat) — Wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość, jakoby banki amerykańskie odmówiły kredytów na zakup bawełny. **Ze strony włoskiej zamierzone być miało zakupienie około pół miljona bel bawełny, przyczem importerzy włoscy żądali kredytu rocznego.** — Gdy im tego odmówiono, **importerzy włoscy zniżyli swe żądania do kredytów 6-miesięcznych, ale dyrekcja banku dla eksportu i importu w Waszyngtonie, finansując tego rodzaju zakupy, odrzucić miała nawet żądanie 6-miesięcznego kredytu,** wysuwając jako argument, że wobec włoskich przygotowań do wojny, udzielenie kredytów na okres 6-miesięczny byłoby niewskazane, albowiem okazać się może, iż firmy amerykańskie nie będą w stanie zlikwidować swych należności od przędzalników włoskich w ciągu tych 6-ciu miesięcy.

Paryż, 9 sierpnia.

(Pat) — „Daily Mail" w wydaniu paryskiem donosi, **iż rząd Stanów Zjednoczonych miał rzekomo polecić byłemu ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie podczas wojny, Gerardowi uzyskać spotkanie z Mussolinim i wystąpić w roli pojednawczej w sporze włosko-abisyńskim.**

Gerard rzekomo wczoraj popołudniu, wyjechał do Rzymu.

Londyn, 9 sierpnia.

(Pat) — Agencja Reutera donosi z Rzymu: **B. ambasador Gerard przybył dziś z rana do Rzymu i będzie przyjęty przez Mussoliniego w najbliższych dniach, ale jak mówią, w sprawach osobistych.**

Waszyngton, 9 sierpnia.

(Pat) — Departament stanu przeczy pogłoskom o tem, że b. ambasador Gerard, został wydelegowany do Rzymu dla oficjalnej rozmowy o sytuacji w zatargu włosko-abisyńskim.

Rzym, 9 sierpnia.

(Pat) — Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, powołujący do służby czynnej podporuczników rezerwy i mechaników lotniczych, **urodzonych w latach 1909 i 1910.**

Londyn, 9 sierpnia.

(Pat) — Agencja Reutera donosi z Addis-Abeby: **Rząd abisyński wysyła do Japonji w misji specjalnej wybitnego abisyńczyka, Dabebirru.**

Ma on podobno czynić wysiłki celem nabycia większej ilości karabinów i amunicji z tem, że połowa należności byłaby zakredytowana.

Natomiast z Addis-Abeby donoszą, że Dabbabiru opuścił dziś stolicę kraju. Ma on, jak komunikują tu, pełnić obowiązki konsula i wcale nie będzie miał nic do czynienia z zamówieniami broń.

Tajemnica katastrofy samolotu włoskiego ministra

Przyczyny strasznej katastrofy dotychczas nie zostały wyjaśnione.—Czy wybuch zbiornika z benzyną? — Szef lotnictwa prowadzi śledztwo

Rzym, 9 sierpnia.

(Pat) — Wśród siedmiu ofiar katastrofy samolotu włoskiego, który spadł w okolicach Kairu, prócz ministra robót publicznych Razza, znajdował się również jego osobisty sekretarz oraz baron Franchetti, znany badacz kraju Domkali.

Samolot był prowadzony przez lotnika, majora Boenati oraz podporucznika Laragu. Do załogi aeroplanu należał mechanik, sierżant Pirola i radjotelegrafista Viotti. **Samolot odbył już szereg lotów, których łączna długość wynosi 202 tysiące klm. m. in. podróż z Rzymu do Asmary** (stolica Erytreji).

Pierwszy etap obecnej podróży, która zakończyła się tak tragicznie, minął zupełnie normalnie. Samolot wylądował w Kairze popołudniu, 6 b. m. Następnego rano, o godz. 5.20, w warunkach atmosferycznych doskonałych, wystartowano po przenocowaniu na lotnisku Ol Mara, o godz. 5.31 Radjotelegrafista pozostawał w kontakcie z Monte Celio i z Asmarą, nadając następującą depeszę: **„Wyruszyliśmy z Kairu o godz. 5.20 w kierunku Massaua. Na pokładzie samolotu wszystko w porządku".**

Depesza ta wskazuje, iż podróż odbywała się normalnie. Potem nastąpiła przerwa. Było brak wszelkich wiadomości. Na prośbę władz włoskich, urządzono poszukiwania, w których wzięły udział samoloty egipskie cywilne i wojskowe. Wczoraj popołudniu, samolot odnaleziono w odległości 15 mil od Kairu. Załoga i wszyscy pasażerowie już nie żyli. —

Agencja Stefani donosi, iż **do Kairu wystartował szef awjacji cywilnej, generał Pellegrini, w celu przeprowadzenia dochodzenia.**

W prasie nie brak przypuszczeń, że powodem katastrofy był wybuch zbiornika z benzyną. Pewne zdumienie budzi fakt, że bezpośrednio niemal przed katastrofą, **telegrafista samolotu wysłał depeszę, donoszącą, że na pokładzie wszystko w porządku. Niezwłocznie po tym meldunku, nastąpić musiała katastrofa, gdyż szczątki samolotu znaleziono w odległości około 15 mil.**

Prasa obszernie komentuje tragiczną katastrofę. — „Messagero" pisze: **Ofiary tej strasznej katastrofy są pierwszemi ofiarami, które padły na polu chwały.** Dziennik zamieszcza życiorys min. Razza. —

„Popolo di Roma" stwierdza, iż Razza zginął tak, jak żył — walcząc. Dziennik podaje życiorys barona Franchetti, który był wybitnym znawcą i badaczem Afryki.

Wyraz „zamordowany" na nagrobku radcy Prince'a

przyczyną zatargu między wdową po ofierze zbrodni i burmistrzem miasta Yseure

Paryż, 9 sierpnia.

(Pat) — Sprawa radcy Prince'a, którego przyczyny śmierci nie zostały dotychczas wyjaśnione, nabrała pewnego rozgłosu. Wdowa wzniosła pomnik na grobie męża, który pochowany jest w swej rodzinnej miejscowości Yseure i na pomniku tym umieściła następujący napis: „Albert Prince, radca w paryskim sądzie apelacyjnym, zamordowany 20 lutego 1934 r."

Burmistrz Yseure zażądał usunięcia tego napisu z nagrobka, zaznaczając, że ze względu na porządek publiczny, nie może dopuścić do użycia słowa „zamordowany".

Znów starcie w Indjach

23 osoby zabite, 47 rannych

Simla, 9 sierpnia.

(Pat) — W Loharu (prow. Delhi) **policja strzelała do tłumu demonstrantów, którzy protestowali przeciw projektowanej reformie rolnej.**

3 osoby zostały zabite, a 17 odniosło rany.

Zdarzenia i ludzie

Mitsui Gomei Kaisha

Rodzina, która rządzi Japonją

(Korespondencja własna „Republiki")

Tokio, w lipcu.

W małym, pod względem architektonicznym skromnym domu Suraga-Czo nr. 1 w Tokio, znajduje się najpotężniejsza firma japońska „Mitsui Gomei Kaisha". — Naród japoński nie kocha nazwy tej firmy. Miljony ludzi uważa ją za wcielenie japońskiego kapitalizmu i nienawidzi firmy i rodziny Mitsui.

Kiedy baron Takuma Dan, generalny dyrektor towarzystwa Mitsui, rano, dnia 5 marca 1932 roku wysiadł przed domem z limuzyny, przyskoczył doń młody człowiek z rewolwerem i strzelił. Takuma Dan zmarł po upływie pół godziny. Właśnie w tym momencie, gdy policja słuchała, jak morderca miotał się i szydził z największego koncernu Japonji.

Mimo wielkiego szacunku dla duszy samuraja, barona Dan, bieg interesów „Mitsui Gomei Kaisha" przez zgon dyrektora nie uległ zmianie.

Rodzina Mitsui składa się z jedenastu spokrewnionych linij, z których każda posiada ludzi należycie przygotowanych i zdolnych do prowadzenia całego interesu. Baron Dan był tylko obcym, płatnym dyrektorem i po jego śmierci, rada familijna przeznaczyła na jego miejsce, p. Takakimi Mitsui. Po śmierci tego dyrektora, rada familijna natychmiast wyznaczy następcę. Nigdzie na świecie niema tak wszechwładnej i stałej osobowości zbiorowej, jaką jest ta jedyna w swoim rodzaju rada familijna **rodziny Mitsui.**

Ledwo jakiś młody Mitsui po skończeniu Wyższej Szkoły Technicznej w Bostonie, Harward Uniwersity w Cambridge (U. S. A.) lub uniwersytetu Keio, jest pełnoletni, wprowadzony zostaje do rady familijnej ze starożytnym ceremonjałem religijnym, przyczem musi on złożyć przysięgę na konstytucję rodzinną. Niezwykły ten dokument, który napisany został przeszło dwieście lat temu, przez założyciela domu Mitsui, zawiera przepisy zachowania się wszystkich Mitsui, jako członków rady familijnej i jako ludzi w życiu prywatnem, jako społecznej zbiorowości i jako kupieckiej firmy.

Mitsui jest jednym z najstarszych i największych koncernów handlowych na świecie, ponieważ firma założona została w 17 wieku przez Hachirobei Mitsui i zawsze była w rękach jego potomków. Hachirobei był handlarzem konfekcji i galanterji, a kupcem o wielkiej przedsiębiorczości. Założył on dom towarowy Mitsui w Tokio (dawnem Yeddo), i wprowadzał różne, niezwykłe inowacje, które miały wielkie powodzenie, np. płacenie gotówką za towary i stałe ceny... Była to zupełna nowość dla społeczeństwa japońskiego, które tylko raz do roku, płaciło swe rachunki kupcom i chętnie się targowało. Wkrótce jednak system Mitsui stał się popularny.

Następnie Hachirobei zajął się reklamą. Jego sklep stał się sławny, gdyż właściciel rozdawał darmo parasolki papierowe z wydrukowanym nazwiskiem Mitsui. Potem wprowadził inną reklamę: płacił przedsiębiorstwom teatralnym za to, że aktorzy na scenie, do roli swej wprowadzali jego nazwisko, a pisarze w dziełach swych, pochwalnie wyrażali się o rodzinie Mitsui. Próby tej reklamy z czasów powstania przedsiębiorstwa, dziś jeszcze zachowane są w muzeum Mitsui w Tokio.

W centrum Tokio znajduje się wielka posiadłość domu Mitsui. Ciągnie się ona przez dwa okręgi miasta i posiada wspaniały pałac oraz rozległe parki. Wewnątrz wysokich murów, są aleje, stawy ogrody, a w pałacu, pięknie wykładane sufity, mozaikowe podłogi, wspaniałe srebra, kryształy i drogocenne gobeliny. Tutaj rodzina urządza bankiety, na których zbierają się przemysłowcy, politycy i świat dyplomatyczny Japonji. Piętnasty baron Mitsui, ozdobiony cesarskim orderem zasługi, bardzo rzadką odznaką, przewodniczy na tych bankietach. Inicjatorką jednak zawsze jest „rodzina". — W stosunkach rządowych, kupieckich i filantropijnych, zawsze działa rodzina Mitsui. Rodzina subwencjonuje uniwersytet Keio. Rodzina zakłada nową fabrykę chemiczną...

Co miesiąc odbywa się tajne zgromadzenie rady familijnej, by rozstrzygnąć swe sprawy kupieckie i rodzinne. Przez długie lata porównywano barona Hachiroyemon z królem angielskim. Jako głowa rodziny, miał on prawo veto w postanowieniach rady rodzinnej, lecz solidarność rodzinna była tak wielka, że nigdy z tego prawa nie korzystał. Jego syn, Takakimi, kieruje się teraz tą samą polityką. Baronowie domu Mitsui panują, lecz właściwa władza leży w rękach rodziny!

Dzisiaj, koncern Mitsui panuje kompletnie nad życiem gospodarczem Japonji. Wydaje się to wprost nielogiczne, że ta średniowieczna rada, która pochodzi z 17 wieku, jest poprzedniczką wskroś nowoczesnej korporatywnej organizacji „Holding Company".

Mitsui Gomei Kaisha — to jest jednak o wiele więcej, niż samo urządzenie chalteryjne. Jest to także pewnego rodzaju wielka główna kwatera, ustalająca politykę gospodarczą różnych przedsiębiorstw Mitsui. Jest to mózg wielkiego banku Mitsui, założonego w roku

Najlepiej prosperuje Mitsui Bussan Kaisha, olbrzymie towarzystwo importowe i eksportowe. Mitsui Bussan posiada filje w Nowym Jorku i Londynie; panuje ono nad „Societe Anonyme Francaise Bussan" w Lyonie, „Deutsche Bussan Aktiengesellschaft" w Berlinie, „Mitsui Bussan" w południowej Afryce. Posiada rozległe plantacje herbaty w krajach malajskich, plantacje bawełny w Chinach i Abisynji i osiedla handlowe w każdym większym mieście Azji. Japończyk przyjeżdża do jakiegoś go miasta, zamiast dowiedzieć się, przedewszystkiem konsulat japoński, filję przedsiębiorstwa Mitsui, liczba filij przekracza liczbę konsulatów i dyplomatycznych urzędów japońskiego cesarstwa. Wreszcie Mitsui Gomei Kaisha posiada także kopalnie węgla w Japonji, huty stalowe, chemiczne i fabryki, towarzystwa ubezpieczeniowe i fabryki maszyn. Zamiast wyliczać posiadłości Mitsui, łatwiej jest powiedzieć:

— Niema rzeczy, której Mitsui nie posiada!...

F. C.

Całonocne walki na ulicach Tulonu

Tłumy atakują wojsko i policję.—Kilkakrotna szarża konnej gwardji. Manifestanci grabią i demolują sklepy, kawiarnie i kinematografy. Po kilkugodzinnej walce wojsko zdobywa barykady

Dwie osoby zabite, dwieście kilkadziesiąt rannych

Paryż, 9 sierpnia.

(PAT) Wczoraj w nocy **Tulon był ponownie widownią krwawych rozruchów, które, jak donoszą dzienniki paryskie, swemi rozmiarami i ostrością znacznie przewyższyły dotychczasowe wypadki, jakie miały miejsce w dniach ostatnich w Tulonie i Breście.** W ciągu kilkunastu godzin, t. j. mniej więcej od godz. 7-ej wiecz. do godz. 3 rano **miasto było terenem prawdziwej walki rewolucyjnej. Ulice znajdowały się pod obstrzałem ognia rewolwerowego i karabinowego.**

Faktyczne zajścia rozpoczęły się w czwartek o godz. 15-ej, t. j. w tym czasie, gdy w Breście odbywał się pogrzeb zabitego robotnika. **Hasło do rozruchów dali robotnicy zakładów pyrotechnicznych, którzy w liczbie 200 porzucili pracę, udając się pochodem do miasta.** W kilka godzin później dołączyli się do nich robotnicy arsenału morskiego, którzy również porzucili pracę na znak solidarności z robotnikami w Breście. **Grupy robotników, które poczęły się gromadzić na placach, zaczęły atakować gwardję ruchomą.** Widok zgromadzonych oddziałów policji i gwardji ruchomej wyraźnie podniecał manifestantów. **Z tłumu obrzucano szeregi gwardji kamieniami, butelkami, wyłamywano bruk, dla zdobycia materjału do walki.** Coraz częściej poczęły padać strzały rewolwerowe. **Konna gwardja ruchoma kilkakrotnie szarżowała.**

Rabowanie magazynów

O godz. 8 wiecz. naliczono już 22 rannych.

MIASTO PRZEDSTAWIAŁO OBRAZ ZNISZCZENIA.

W czasie rozruchów **doszło kilkakrotnie do grabieży. Szereg sklepów żywnościowych, konfekcyjnych i magazynów z bielizną oraz wiele kawiarni i kinoteatrów zniszczono i zdemolowano.** Grupa młodych ludzi zdemolowała i zniszczyła redakcję „Le Petit Var". Przy zdobywaniu ogrodu miejskiego, gdzie schroniły się liczne grupy manifestantów, policja napotkała na zdecydowany opór. Wywiązała się prawdziwa walka, **jednakże rozruchy przybrały najbardziej krwawy charakter około godz. 9-ej wieczorem, gdy władze bezpieczeństwa, rozpraszając manifestantów, wkroczyły na teren starego miasta w dzielnicy robotniczej.**

Walka na barykadach

Tutaj rozgorzała prawdziwa walka uliczna. **Ze wszystkich okien i dachów poczęły padać na oddziały gwardji ruchomej kamienie, szkło, wszystko co mogło służyć do zaatakowania. Przybywało rannych.** Ludność poczęła ustawiać wzdłuż ulic barykady, aby przeszkodzić posuwaniu się oddziałów i **z okien i z barykad coraz częściej padały strzały.** Walka toczyła się w kompletnych ciemnościach, gdyż rewolucjoniści poniszczyli wszystkie latarnie.

W czasie tego zdobywania dzielnicy robotniczej został ciężko ranny inpsektor policji. **Zdobywanie dzielnicy robotniczej trwało kilka godzin, ponieważ oddziały konne nie mogły działać naskutek zagrodzenia dróg.** Dzielnicę tę otoczono i zażądano pomocy wojska. Do akcji przystąpiły dwa bataljony strzelców senegalskich i kompanja strzelców morskich. **O godz. 2-ej nad ranem władze bezpieczeństwa zażądały od władz wojskowych szeregu reflektorów, któremi oświetlono ulice, a zwłaszcza dachy domów, gdzie ukrywali się atakujący manifestanci.** Rewolucjoniści starali się również kilkakrotnie opanować pocztę oraz dworzec kolejowy. Ataki te odparto, jednakże pocztę, dworzec oraz gazownię, elektrownię i prefekturę morską otoczono oddziałami strzelców senegalskich.

Ofiary walk

Blians rozruchów przedstawia się jak następuje: **zabito 2-ch manifestantów:** Józefa Liraud i Henryka Ercoli. Liczbę rannych trudno jest ustalić.

Według doniesień prasy

OKOŁO 200 OSÓB LUDNOŚCI CYWILNEJ ODNIOSŁO RANY.

Trzech rannych znajduje się w ciężkim stanie.

Według komunikatu urzędowego wśród władz bezpieczeństwa odnieśli rany dwaj inspektorowie, 7-u żołnierzy oraz 10 policjantów. Władze dokonały aresztowań. **Aresztowano około 68 osób, z czego 18 pod zarzutem aktów gwałtu w stosunku do przedstawicieli władz bezpieczeństwa, 24 zaś** za nieposłuszeństwo wobec policji.



Powyżej reprodukujemy pierwsze zdjęcie, otrzymane drogą radjową z Brest. Widzimy na nim demonstrujących komunistów, których rozprasza wojsko.

Wojsko przybywa do Brestu

W arsenale morskim i innych warsztatach Tulonu podjęto dziś pracę normalnie o godz. 7 rano, jakkolwiek do południa nie wydarzyły się żadne incydenty. **Szereg kupców zamknął swe sklepy w obawie dalszych zajść w godzinach popołudniowych, jakie mogą mieć miejsce przy wyjściu robotników z warsztatów. Do Tulonu przybyły dalsze liczne oddziały gwardji ruchomej, jak również artylerja, stacjonowana w garnizonie Draguignan.** Konne oddziały gwardji ruchomej patrolują ulice miasta.

Oddziały strzelców senegalskich w dalszym ciągu strzegą instytucyj rządowych i użyteczności publicznej.

Paryż, 9 sierpnia.

(PAT) W Breście w dniu dzisiejszym robotnicy podjęli pracę normalnie. Dotychczas nie zanotowano żadnych incydentów. Mimo, że organizacje zawodowe wezwały wczoraj robotników arsenału morskiego do spokojnego manifestowania swej żałoby spowodu pogrzebu zabitego towarzysza, to **jednak późnym wieczorem Brest był widownią rozruchów komunistycznych. Manifestanci śpiewając międzynarodówkę starali się około godz. 9-ej wywołać większe rozruchy, jednakże energiczna akcja władz zamiary te uniemożliwiła.** Manifestanci natknęli się na szarże konnej gwardji ruchomej. **Jeden robotnik został ciężko ranny.** Około północy w mieście zapanował spokój.

Prześladowanie żydów i katolików w Niemczech

Wysiedlenie przełożonej liceum Urszulanek. — Zamknięcie pisma katolickiego. — Chłopom nie wolno handlować z żydami

Berlin, 9 sierpnia.

(Pat — Policja państwowa w Akwizgranie, **odebrała przełożonej liceum Urszulanek w Herzogenrat, Dorocie Kerkhove, prawo pobytu w regencji akwizgranckiej.** Przełożona stoi pod zarzutem działalności antypaństwowej w szkole, oraz szerzenia wrogich państwu narodowo-socjalistycznemu nauk wśród uczniów. Odebrano jej również prawo nauczania.

W Oldenburgu, zakazany został do 1 października katolicki organ: „Kościół i Życie" (Kirche und Leben). Zakaz ten umotywowany jest, jak donoszą urzędowo, antypaństwowemi wystąpieniami tego pisma.

Według obiegających pogłosek, nowy katolicki biskup Berlina, Preysing, obejmie swój urząd dopiero z początkiem września. Jak wiadomo, biskup Preysing przyjęty był niedawno przez Ojca Świętego.

Hamburg, 9 sierpnia.

(Pat) — Krajowy przywódca stanu chłopskiego w Bruświku, wydał rozporządzenie, w którem oznajmia, że włościanin prowadzący handel z żydami, sam się wyrzuca poza nawias swego stanu i ludu. Będzie on pozbawiony wszelkich zaszczytnych stanowisk, jakie zajmuje w łonie swego stanu, gdyż „wykazał niezdolność pojmowania idei krwi i ziemi".

Okręgowi przywódcy chłopstwa zostali zobowiązani do przedłożenia listy wszystkich chłopów, zajmujących urzędy, którzy po objęciu rządów przez kanclerza Hitlera, utrzymywali jeszcze stosunki handlowe z żydami.

Berlin, 9 sierpnia.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Duesseldorfu: Tajna policja ogłosiła komunikat, w którym stwierdza **iż 8-iu sprawców wczorajszego napadu na młodzież hitlerowską w Kriefeld należało do katolickiej organizacji „Jungschar".**

Czesi wysiedlają polaków

Dwaj obywatele czechosłowaccy polskiego pochodzenia wysiedleni z kraju

Mor. Ostrawa, 9 sierpnia.

(Pat) — Zostali wysiedleni z granic Czechosłowacji: Franciszek Troszok, ur. w 1911 r. w Butowicach na Morawach i Franciszek Kudła, urodzony w 1907 r. w Morawskiej Ostrawie. — **Jako motyw wysiedlenia, podano, że ojcowie ich są obywatelami polskimi.** Pozatem urząd powiatowy w Czeskim Cieszynie, doręczył Wojciechowi Dziergasowi, zamieszkałemu od r. 1907 w Milikowie na Śląsku n. Olzą, **nakaz opuszczenia republiki, acz kolwiek jest on w myśl postanowień traktatów „ipso jure" obywatelem czechosłowackim i pozatem rolnikiem, posiadającym w Milikowie 6 morgów gruntu i zabudowania gospodarskie.**

100 tysięcy ludzi utonęło

Straszliwy bilans powodzi w Chinach

Nankin, 9 sierpnia.

(Pat) Według oficjalnego sprawozdania w powodzi, spowodowanej wylewem rzeki Yang-Tse **utraciło życie 100.000 mieszkańców zalanych miast i wiosek.**

14 miljonów znajduje się bez dachu nad głową.

Przeszło 100.000 kilometrów kwadratowych jest pod wodą. Liczne wioski i miasteczka zostały dosłownie zmyte przez wezbrane fale rzeki.

Szkody obliczają na 500.000 dolarów.

Ciężki stan zdrowia szefa kancelarji wojskowej Prezydenta R.P.

Lwów, 9 sierpnia.

(Pat) — W stanie zdrowia szefa kancelarji wojskowej P. Prezydenta Rzplitej płk. Głogowskiego, nie zaszła w dniu dzisiejszym żadna zmiana. Stan chorego jest nadal bardzo ciężki.

Koszty utrzymania w Warszawie w lipcu wzrosły o 1,9 proc.

Warszawa, 9 sierpnia.

(Pat) — Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie, na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia r. b. ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, **wzrosły w m. lipcu o 1.9 proc. w porównaniu z czerwcem r. b.**

Potęga Japonji

opiera się na oświacie.—Kraj bez analfabetów. — Niezwykła ambicja studentów. Japończycy chcą pełnić rolę pośrednika pomiędzy Wschodem i Zacho le n

Japonja jest nietylko, jak sądzi o niej Zachód, krajem wschodzacego słońca, kwiatu wiśni i chryzantem. gejsz i bohaterskich żołnierzy: wyspiarski ten kraj jest dzisiaj państwem o naibardziej rozbudowanem szkolnictwie: **99.5 proc. dzieci w wieku szkolnym chodzi w Japonji do szkół!** Żaden naród nie wydaje więcej pieniędzy, niż Japończycy, na cele oświatowe, i żaden naród nie zdołał tak szybko **dogonić i przegonić innych** i tak głęboko wchłonać w siebie treść wielkich kultur obcych.

Oświata, nauka stworzyły dzisiejszą Japonję i postawiły ja narówni z innemi wielkiemi państwami. Japonja, która od panowania wielkiego jej reformatora, cesarza Meidżi, **postanowiła pełnić rolę pośrednika miedzy Wschodem a Zachodem,** przyjeła jako politykę wychowawczą swego narodu zasymilowanie wiedzy całego świata. Japonja, by stać się potęgą światową, postanowiła posiąść wszystko. co wie Wschód i Zachód.

Japończycy są szowinistami. miłość kraju jest ich religją. Nie chcą emigrować do innych krajów. znosząc, jak mrówki, wszystko do swojei oiczyzny: z Chin — pismo, malarstwo i muzykę, z Indyj — religję, z Anglji — prawo, z Niemiec — wojskowe wyszkolenie, z Ameryki — pragmatykę. Otwarcie i z pasją Japonja przyswaja sobie od 60 lat wszystkie koncepcje ideowe i choć **staje się przez to**

państwem najbardziej międzynarodowem

nie traci nic ze swego nacionalizmu, najbardziej może skrajnego na świecie, ani ze swego niezrównanego patrjotyzmu.

Pierwsze szkoły na wzór zachodni zaczęto zakładac w Japonii około roku 1859, kiedy zaczęli przybywać tu misjonarze chrześcijańscy. Prawdziwe przebudzenie nastąpiło jednak dopiero w r. 1868, kiedy cesarz Meidżi objął pełnię władzy, obaliwszy rzady feudałów. „Odtąd" — oświadczył mikado już w pierwszych dniach swego panowania — **„oświata powinna być tak rozpowszechniona, by nie było ani jednej wsi z rodziną analfabetów i**

ani jednej rodziny z analfabetą

Oświadczenie to stało się świetym nakazem dla następnych pokoleń.

Prawie 15 miljonów Japończyków uczęszcza do szkół i uniwersytetów. Ukończyć szkołę jest ambicia każdego Japończyka, choć przejść przez japoński system egzaminów nie iest rzeczą łatwą. Najtrudniejsze sa egzaminy przejściowe i końcowe na uniwersytecie, i wielu spośród tych, którzy obcinają się na egzaminach. **nie mogąc znieść tej „niesławy", kończy życie samobójstwem. Kroniki policyjne notują rocznie przeszło 3 tysiace zamachów samobójczych wśród studentów.** Kratery wielkich wulkanów. Aso. Mihara, Asama pochłaniają najwiecei ofiar. Na szczycie Aso stale czuwa załoga ratownicza dla ratowania kandydatów na samobójców. Mihara, na wyspie Oszima, jest o tyle groźniejsza. że. kto wedrze się na jej szczyt, dla tego nie ma już powrotu. **Ale sa i tacy**

„gorliwi" samobójcy

którzy, nie mogąc **się doczekać przybicia do brzegów wyspy, skacza do wody ze statku.** Zeszłego roku. w lipcu. skoczyło do morza 22 studentów którzy się ścięli na egzaminach.

Szkoła japońska jest nietylko narzędziem nauczania. W ciagu 11 lat obowiązkowej nauki dwie godziny tygodniowo poświęca się **na t. zw. „lekcje moralności".** Cześć dla cesarza i wzruszona gotowosć poniesienia śmierci dla niego, miłość synowska. posłuszeństwo wobec rodziców — oto treść tych lekcyj. Każdy za wszystkich — wszyscy za cesarza i ojczyznę — oto nakaz moralny, jaki wpajaja nauczyciele japońscy w dusze swoich wychowanków.

Na'większy dom targowy św'ata

budowany jest w Chicago kosztem 30 mil onów dolarów

Największym budynkiem handlowym na świecie szczycić się będą mogły Stany Zjednoczone. W wielkiem mieście światowem handlu mięsem Chicago wykończony zostanie wkrótce gmach, który swemi rozmiarami zakasuje wszystkie istniejące dotąd na świecie naiwieksze budowle. **Piramidy egipskie przestaną imponować.** Gmach ten będzie miał osiemnaście pięter po przeszło 200.000 stóp kwadratowych oraz dalszych pięć pięter, tworzących rodzaj baszty. Cały więc gmach będzie miał zgórą 4 miljony stóp kwadratowych powierzchni. Olbrzym ten służyć będzie na hurtowe sklepy pokazowe dla kupców i obejmować będzie wszystkie sprzedawane na świecie towary.

Koszt budowy tego największego na świecie budynku handlowego wyniesie, jak na amerykańskie stosunki, pokaźną sumę 30 miljonów dolarów, czyli prawie ćwierć miljarda złotych. W gmachu tym znajdzie się również ogromna ilość najrozmaitszych urządzeń przewozowych. Cały dół będzie jedyną tego rodzaju wielką stacją wyładunkową i załadunkową, do której zbiegać się będą dziesiątki torów kolejowych, sprowadzających towary ze wszystkich krańców Stanów, z nad Atlantyku i z nad Pacyfiku.

W górnych pięciu piętrach środkowej baszty będą urządzone hotele, kluby, restauracje, kawiarnie i sale do tańca gwoli wypoczynkowi i zabawie przyjezdnych kupców. Będą oni mieli na miejscu biura stenografek, urzedy pocztowe i telegraficzne, wywiadownie handlowe, salę posiedzeń, na której będą omawiane i dokonywane sprzedaże.

Co zawdzięczamy chińczykom?

Jedwab znany jest w Chinach od niepamiętnych czasów, do Europy dotarł on jednakże dopiero około 300 lat przed Chrystusem.

Papier wynaleźli Chińczycy w początku ery chrześcijańskiej. Europa przyjęła wynalazek ten w 12-tem stuleciu.

Herbatę nauczyła się Europa pić dopiero w wieku 17-tym, chociaż w Chinach znana była już w III-cim wieku po Chrystusie.

Już 700 lat przed Chrystusem, Chińczycy znali proch strzelniczy, używając go do fabrykacji ogni bengalskich, lecz już Kublai Khan kazał w 13-tym wieku używać go do fabrykacji granatów ręcznych.

Pierwsza drukowana książka powstała w Chinach w roku 868, a druk za pomocą trzcionek ruchomych powstał już około roku 1100.

W drugim stuleciu Chińczycy wynaleźli porcelanę, a dopiero w r. 1518 wieźli ją Portugalczycy do Europy, dopiero pod koniec 18-go wieku udało się podrobić fabrykację chińska.

Nie możemy się zatem dziwić Chińczykom, że patrza na Europe z góry.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Irmgard Kenn

Piękna Irenka

Irenka była ładną panną. Rodzina jej była nią zachwycona a także podzielali to zdanie niektórzy mężczyźni. „Jacy oni biedni"... wzdychała Irenka. Ich uczucie sprawiało jej naprawnę ból. Jakże bardzo muszą oni cierpieć wskutek tej nieszczęśliwej miłości.

Irenka przyjmowała prawdziwe i udane komplimenty za dobrą monetę, była łatwowierna i przekonana o tem. że wzbudza ogólny zachwyt. Naturalnie chciała ona wyjść za mąż, ale czekała **wciąż jeszcze na zupełnie wyjątkowego mężczyznę.** Głównem jej zajeciem było przeglądanie najnowszych żurnali mód no. i uczęszczanie do krawcowych Pozatem było to dobre, spokojne i łagodne stworzenie.

„To jest anioł!..." zwykła o niej mawiać matka, wzdychając przy tych słowach...

— Ona tak sobie bierze do serca, gdy musi mężczyzn zmartwić swoją odmową — zwierzała się mama przed sąsiadkami — że niemal choruje z rozpaczy... Ach! jej uroda to nie jest dar, który przynosi szczęście i zadowolenie, ale raczej jest karą i cierpieniem...

Pewnego dnia, Irenka, z bólem w sercu, ale wystrojona w swoją najnowszą sukienkę, w której jej było wyjątkowo do twarzy, przyszła do swojej przyjaciółki Marty.

— Ach, Marto, musisz mnie ratować Jestem taka nieszczęśliwa... **Twój brat... Piotr... bardzo miły i porządny chłopiec zakochał się we mnie...** Ty rozumiesz... Lubię go. ale... przecież to jest tylko skromny rysownik reklamowy i... naprawdę nie jesteśmy dla siebie... On. widzisz, zakochał się we mnie i wyznał mi to wczoraj... Byłabym zrozpaczona, gdyby którykolwiek mężczyzna popełnił przezemnie...

A Piotr miał wczoraj takie jakieś dziwne i nieszczęśliwe spojrzenie...

Marta pomyślała chwilę, zastanawiając się nad słowami Irenki, poczem powiedziała.

— Piotr przyjdzie za godzinę. Mam pewien plan i gdybyś się na niego zgodziła, Piotr odkochałby się w tobie i przestał być nieszczęśliwy. To jedno zresztą może go uratować. **Skoro nie jesteście dla siebie, on musi cię przestać kochać.**

Na to jest tylko jedyna rada. Musi cię zobaczyć brzydką, bardzo brzydką.. To nie jest takie trudne. Łatwiej jest zrobić brzydką kobietę z ładnej, aniżeli ładną z brzydkiej.... Mam nadzieję Irenko, że nie należysz do typu gąsiątek, które wskutek niemądrej próżności zechcą łamać życie mężczyźnie?...

— Nie — odpowiedziała Irenka dumnie. — Twoja myśl jest wspaniała Marto, Rób co uważasz za stosowne...

I Marta wzięła się do dzieła. Najpierw kazała zdjąć Irence jej wspaniałą letnią sukienkę w której jej tak było do twarzy. Później namoczyła szczotkę w wodzie i gładko zaczesała włosy Irenki. Wspaniałe złote loki, rozkręciły się pod wpływem wody. Włosy były proste i bez tego cudownie złotego połysku. Marta zaczesała włosy Irenki za uszy i ściągnęła je mocno z czoła. Cały urok świeżej blondynki prysł.

—Widzisz — mówiła Marta podczas tej „operacji" masz odsłonięte uszy i każdy może zaobserwować, że są trochę za duże. Teraz musisz zetrzeć puder z twarzy i róż z policzków i warg. Przecież bez szminki jesteś śmiertelnie blada. Pozatem widać teraz, że masz lekkie zmarszczki na czole. Teraz już nikt nie powiedziałby, że masz dwadzieścia trzy lata, albowiem wyglądasz conajmniej na trzydzieści dwa. Włóż te stare pończochy w kolorze czerwonym. Są paskudne i pozatem sprawiają, że noga wygląda w nich znacznie grubiej niż w rzeczywistości, chociaż ty i tak nie masz zbyt szczupłych nóżek. Dam ci jeszcze starą moja suknię w kostkę, która uwydatni twoje, zbyt szerokkie biodra i za krótką nieco szyję, albowiem suknia zapina się pod górę. Suknia jest za krótka i za wąska i naturalnie zmieni cię do niepoznania.

No teraz jesteś dostatecznie brzydką — dodała jeszcze Marta, oglądając swoje dzieło, okiem znawcy.

— Tak — dodała Irenka, głosem stłumionym przez łzy...

— Niewiem dlaczego w romansach i powieściach kobiety kochane, rozpaczają tak bardzo nad losem nieszczęśliwie zakochanych, — mówiła dalej Marta — wystarczyłaby przecież taka jedna lekcja, jak obecnie, ażeby najbardziej zakochany człowiek miał już dość miłości i zniechęcił się na zawsze. Zaiste kobiety nie są zbytnio pomysłowe... **Spójrz w lustro, kochana i powiedz czy nie jestem warta, ażebyś mi się rzuciła na szyję z wdzięczności.** Wyglądasz przecież jak prawdziwy koczkodan...

Irenka zadała sobie trud uśmiechnięcia się poprzez łzy.

— Ależ Marto on mnie chyba nie kochał jedynie dla mego zewnętrznego wyglądu?... — zapytała.

— Tak?... A z jakiego innego powodu?... Ten głupi chłopiec przecież dopiero w małżeństwie zrozumiałby jaka ty jesteś naprawdę i jaki masz charakter....

Zdaje się, że to Piotr dzwoni — powiedziała Marta nadsłuchując.

— Poczekaj tu na mnie, jak on przyjdzie przyprowadzę ciebie do niego... dodała jeszcze Matra i wybiegła z pokoju.

Gdy, po kwadransie, Marta weszła napowrót do pokoju w którym znajdowała się Irenka, znalazła ją przy lustrze, w jej letniej sukience, upudrowaną, wyróżowaną z mokremi włosami, zaczesanemi jednak na uszy i czoło. **dać było, że starała się doprowadzić fryzurę do możliwego wyglądu.**

Zdążyła również zmienić pończochy i pantofle. Oczy miała jednak dobra[...] ka pełne łez i gdy Marta weszła do pokoju, Irenka rzuciła się jej na szyję.

— Marto, możesz mnie potępiać [...] ja... nie mogłam... Ja nie mogę go w [...] sposób ratować... Ja wolę go już raczej poślubić... — płakała Irenka wsparta [...] ramieniu swej przyjaciółki.

Marta uśmiechnęła się.

— Ależ nie szkodzi Irenko. [...] ofiara jest już niepotrzebna. [...] chciałam ci to powiedzieć. Rozmawiałam teraz poważnie z Piotrem, który wiedział, że wczoraj **właśnie doszedł do wniosku, że ty nie jesteś kobietą [...] niego. Że przestał cię już kochać i [...] zupełnie spokojny...**

Irenka przestała płakać. Wyprostowała się i przez długich pięć minut była naprawdę brzydka. Brzydka bez [...] czyjej pomocy, brzydka z prawdziwej złości.

Tłum. [...]

KRONIKA

Sierpień **10** Sobota

Dziś Wawrzyńca M.
Jutro Zuzanny

Wschód słońca	4.10
Zachód słońca	19.13
Wschód księżyca	16.58
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	14.56
Ubyło dnia	1.44

Rocznica zgonu

J. E. ks. biskupa Tymienieckiego

We wtorek, 13-go b. m., w rocznicę zgonu J. E. ks. biskupa dr. Wincentego Tymienieckiego, staraniem obywatelskiego komitetu odbędzie się o godz. 10 rano żałobne nabożeństwo w katedrze. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz i organizacyj społecznych.

Rozdział kredytów budowlanych

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. Na posiedzeniu tem nastąpi rozdział pozostałych kredytów na budownictwo drobne lub blokowe.

Wobec tego, iż sezon budowlany w Łodzi jest w pełni, zainteresowani oczekują na rozdział tych kredytów z wielką niecierpliwością.

Dodatkowe komisje poborowe

W dniu 16 sierpnia w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa P. K. U. Łódź - Miasto I, na którą winni się stawić poborowi roczników 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

W dniu 28 sierpnia r. b. urzędować będzie w tymże lokalu dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto II, na którą winni się stawić wszyscy poborowi jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty, a mianowicie dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, dowód odroczenia służby wojskowej o ile poborowy korzysta z odroczenia, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p).

Strejk pracowników kanalizacyjnych

na drodze ku likwidacji

Strejk pracowników w prywatnych przedsiębiorstwach kanalizacyjnych jest na ukończeniu. Z 40-tu przedsiębiorstw 11-tu już podpisało umowę zbiorową, akceptując warunki pracowników. Ponieważ i ze strony pozostałyh pracodawców przebija tendencja do zakończenia zatargu, sądzić należy, że w przyszłym tygodniu strejk zostanie zakończony.

Będzie to miało poważne znaczenie dla sprawy kanalizowania w szybkiem tempie domów łódzkich.

Lot do stratosfery

Profesor Piccard wystartuje w Polsce

Delegat słynnego prof. przybywa do Warszawy celem omówienia szczegółów lotu, który nastąpi w 1936 roku

W dniu wczorajszym nadeszła do Warszawy sensacyjna wiadomość, iż słynny uczony i lotnik stratosferyczny, prof. Piccard zdecydował sie ostatecznie wystartować do nowego lotu stratosferycznego z Polski. Lot ten odbędzie się nieodwołalnie wiosna 1936 roku.

Prof. Piccard ustalił, że w skład załogi balonu wejdą tylko dwie osoby: on sam i jego najbliższy współpracownik dr. Tilgenkampf. **Do lotu bedzie użyta ta sama gondola, która już dwukrotnie unosiła profesora w stratosfere: natomiast powłoka balonowa bedzie całkowicie wykonana w Polsce, w wojskowych warsztatach balonowych.**

Odpowiednie warunki techniczne już uzgodniono i podpisanie umowy nastąpi w dniu 15 b. m., kiedy to dr. Tilgenkampf przybędzie do Polski.

Zaźnaczyć należy, że próby, dokonane przez prof. Piccarda nad polską tkaniną balonową oraz tkaninami, dostarczonemi przez fabryki zagraniczne, wykazały, **że tkanina polska bije rekord lekkości, jednocześnie zaś iest naj trwalsza i całkowicie gwarantuje bezpieczny wzlot do stratosfery. W ten sposób wielki uczony stwierdził, iż polski przemysł balonowy przoduje całemu światu.**

Prof. Piccard zamierza swój balon nazwać „Polska" lub „Polonia", by w ten sposób uczcić kraj, w którym balon będzie wykonany i z którego nastąpi start.

Były komisarz rządowy, inż. Wojewódzki,

ma objąć stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa „Kanalizacja i Wodociągi"

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski w Łodzi podjął rozmowy z b. komisarzem rządowym, inż. Wojewódzkim, **proponując mu objęcie stanowiska dyrektora przedsiębiorstwa „Kanalizacja i Wodociągi".** Nie jest to już obecnie jeden z wydziałów miejskich, lecz przedsiębiorstwo autonomiczne — podobnie jak gazownia miejska, tylko etatowo podległe zarządowi miejskiemu.

Sprawa ta rozstrzygnie się w dniach najbliższych. Nie ulega wątpliwości, że gdyby p. inż. Wojewódzki zgodził się objąć stanowisko dyrektora tej instytucji, miałoby to dla Łodzi bardzo dodatnie znaczenie. Przypomnieć należy, że to wszystko, co dokonano w naszem mieście w tej dziedzinie, ma Łódź do zawdzięczenia wyłącznie inż. Wojewódzkiemu.

Przed dziewięciu laty, jako wiceprezydent miasta, inż. Wojewódzki pierwszy rzucił myśl rozpoczęcia tej gigantycznej inwestycji, tak koniecznej dla Łodzi — wbrew stanowisku całego niemal magistratu, który był zdania, że własnemi siłami, systemem gospodarczym, nie zdoła się nic uczynić, a należy raczej zwrócić się do Ullena — inż. Wojewódzki projekt swój przeforsował, powołał pierwszy komitet budowy kanalizacji, na którego czele stanął, sprowadził do Łodzi ś. p. inż. Skrzywana, powierzając mu rozpoczęcie wielkiego dzieła i przez wiele lat był duszą tego przedsiębiorstwa. A gdy przed dwoma laty objął stanowisko komisarza rządowego — z jego inicjatywy rozpoczęto budowę wodociągów

Dwa luksusowe gmachy stoją pustką

Po przeprowadzeniu reorganizacji lecznictwa, kliniki wybudowane przez b. Kasę Chorych okazały się bezużyteczne

Po ostatniej reorganizacji lecznictwa w ubezpieczalni społecznej, skomasowaniu szeregu oddziałów i zlikwidowaniu zbędnych lokali, w których mieściły się punkty lekarskie — wyłoniła się obecnie bardzo poważna sprawa **wykorzystania własnych gmachów ubezpieczalni,** a więc lecznicy na ul. Łagiewnickiej, lecznicy na ul. Zimnej i t. d. I teraz dopiero okazało się, **jak rozrzutnie prowadziła gospodarke dawna kasa chorych w Łodzi, która nie licząc się z możliwościami uszczuplenia wpływów, a tem samem nie dbajac o odłożenie poważnego kapitału rezerwowego — wyasygnowała olbrzymie fundusze na budowę wielkich, luksusowych gmachów, dla których obecnie nie można znaleźć żadnego przeznaczenia.**

Przedewszystkiem, jak nas informują, zbędnym niemal stał sie wielki gmach na ul. Łagiewnickiej 34/36, w którym niegdyś mieściły sie gabinety lekarzy-specjalistów, kilka punktów lekarskich, klinika położnicza, kartoteka chorób, biuro zgłoszeń, referat szpitalny, i t. d. **Własne kliniki położnicze ubezpieczalni zostały skasowane,** ponieważ okazało się, że umieszczając chorych w szpitalach prywatnych i miejskich, ubezpieczalnia ponosi mniejsze koszty. Inne działy, wobec skomasowania administracji, przeniesione zostały do centrali i w ten sposób cały niemal gmach leczniczy opustoszał.

Zaznaczyć należy, że budowa tego gmachu kosztowała kilka milionów złotych.

Obecnie ubezpieczalnia powołała specjalną komisję, która bedzie miała za zadanie zbadać użytkowność tego gmachu, gdyż szkoda byłoby, aby stał on pusty i by pieniądze włożone w jego budowę poszły na marne. **Bardzo możliwe że ubezpieczalnia urzadzi tam filję szpitala im. Prezydenta Mościckiego. Będzie to jednak zależało od opinji fachowców.**

Sprawa drugiego gmachu przy ulicy Zimnej przedstawia śie zupełnie beznadziejnie. W gmach ten włożyła kasa chorych ponad półtora miliona złotych. Nie wykończyła go jednak i dotąd stoi ten gmach pustkami, pochłaniając nadto duże kwoty na jego konserwację. Ubezpieczalnia społeczna pertraktowała już kolejno z urzędem wojewódzkim, starostwem, zarządem miejskim, propo nując nabycie tego gmachu, ale wobec tego, że był on budowany w czasie wielkiej drożyzny materjałów — niema obecnie amatorów kupna.

Sprawę tego gmachu również rozpatrzy powołana komisja specjalna. (i)

Właściciele nieruchomości u prez. Głazka

interwenjowali w sprawie czynszu za lokale zajmowane przez miasto

Onegdaj delegacja zrzeszenia właścicieli nieruchomości województwa łódzkiego w osobach p.p. Bialera i Sztajnsznajdera udała się do prezydenta inż. Głazka i przedłożyła mu szereg postulatów właścicieli nieruchomości.

Między in. poruszona została sprawa czynszu komornianego, obniżonego przez wydział gospodarczy dla lokali miejskich, mieszczących się w domach prywatnych. Niezmiernie niski czynsz wpływa ujemnie na rozbudowę gmachów prywatnych dla użytku szkół i innych instytucyj miejskich.

P. prezydent zainteresował się tą sprawą i przyrzekł ją dokładnie zbadać.

„Ślepy Maks" apeluje

Skarga wpłynęła już do sądu

W dniu wczorajszym do kancelarji sądu okręgowego wpłynęła skarga apelacyjna skazanych członków *terorystycznej organizacji „Braci Mocnych", na czele której stał Maks Bornstein, zwany „Ślepym Maksem".*

W imieniu Maksa Bornsteina założył apelację adw. Lilkier w imieniu Henocha Fuchsa — adw. Deczyński i w imieniu Grunisa — adw. Fryd.

Zaznaczyć należy, że motywy wyroku skazującego trzech członków tej organizacji obejmują 57 stron pisma maszynowego.

Wyrok na dwuch komunistów

którzy prowadzili agitację po fabrykach

W dniu wczorajszym skończył się w sądzie okręgowym proces dwóch działaczy komunistycznych, Józefa Ambroziaka i Mieczysława Przybyły.

Świadkowie spośród robotników fabryki, w której pracowali obydwaj oskarżeni, zeznawali na korzyść oskarżonych. Ale zeznania świadków dowodowych całkowicie potwierdziły akt oskarżenia.

Wobec powyższego sąd skazał Józefa Ambroziaka na 3 i pół roku więzienia, zaś Mieczysława Przybyłę — na 2 i pół roku więzienia.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Nie damy się wytruć!

W chwili, gdy troska o stan obrony kraju i ludności cywilnej ogarnia coraz bardziej czynniki decydujące w najważniejszych państwach Europy, wyszła z pod prasy nader aktualna książka pod tytułem „Nie damy się wytruć", której autorami są: dypl. inż. chem. Jan Kloczkowski, inspektor drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża oddziału w Łodzi i prof. Henryk Wojcikiewicz.

Zadaniem tej książki jest uświadomienie najszerszych warstw ludności cywilnej na wypadek wojny chemicznej. Wyjeżdżając spowotem do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z zamiarem wydania tej książki w Ameryce, uważam za swój obowiązek ze względu na ważność tematu i zalety jakie ta książeczka posiada, poświęcić jej słów kilka.

Książka jest ratownictwem wskrócie z koniecznemi objaśnieniami i tablicami poglądowemi. Podaje ona w krótkich zdaniach wskazania dla wszystkich, którzy mogliby być zmuszeni ratować siebie czy innych. Szczególnie niezbędna jest dla drużyn, sekcyj i patroli ratowniczych, właścicieli domów i administratorów. Podaje skład i wyposażenie drużyny ratowniczej P. C. K., projekty organizacji tych drużyn, wreszcie tablice poglądowe.

Książka nabiera większego znaczenia także dlatego, bo współautor tejże inż. Kloczkowski przeszedł na własnem ciele skutki zakażenia najgorszym gazem — bo iperytem, wskutek wypadku, jakiemu uległ jako wykładowca z dziedziny chemji gazów bojowych i ratownictwa. Chciał on pokazać słuchaczom stuprocentowy iperyt, którego nieznaczna ilość wylała mu się z flaszeczki zakorkowanej, ale niezaparafinowanej. Wyleczony w szpitalu wojskowym w Łodzi, podaje fotografje stanów gojenia klinicznego, jak niemniej środki na samym sobie wypróbowane.

Wreszcie wspomnieć muszę, że autorzy uważają książeczkę tę za pikietę w kierunku dążności do szczerego zainteresowania naszego społeczeństwa w najszerszych jego warstwach, zagadnieniem walki chemicznej.

Jest nadzieja, że książka ta doczeka się niejednego, może nieco rozszerzonego i uzupełnionego wydania abyśmy naprawdę mogli powiedzieć: „Nie damy się wytruć".

Dr. Antoni Beździk.

Nasz reporter zanotował..

Z fabryki Hauslera przy ulicy Siedleckiej Nr. 1 nieznani sprawcy dokonali kradzieży barwników na sumę 1.500 złotych.

Z mieszkania Eugenjusza Lachmana przy ulicy Zagajnikowej Nr. 53, złodzieje skradli garderobę i biżuterję na sumę 1.000 zł.

W tramwaju linji Nr. 5 skradziono z kieszeni ubrania Moszkowi Łaskiemu z Kutna portfel, zawierający 400 złotych.

***

Na ulicy Piotrkowskiej około domu Nr. 317 przejechana została przez samochód Juljanna Sobierajska, zam. przy ulicy Kruczej Nr. 34. Pogotowie odwiozło ją do szpitala. Policja aresztowała kierowcę.

***

Na ulicy Zgierskiej przejechany został przez auto rowerzysta Wolf Kornwasser, zam. przy ulicy Brzezińskiej Nr. 30. Doznał on wstrząsu mózgu. Odwieziono go do szpitala.

***

Z tramwaju Nr. 1 na ulicy Brzezińskiej wypadła 70-letnia Fajga Zylberberg, doznając ogólnego potłuczenia ciała. Pogotowie odwiozło ją do szpitala zapasowego.

***

W dniu wczorajszym zaginął dorożkarz Jan Majewski wraz z dorożką Nr. 657. Właściciel dorożki złożył o tem zameldowanie policji. Ustalono, iż Majewskiego na terenie Łodzi istotnie niema.

***

W jadącego rowerem Jana Makslera, w pobliżu Helenowa, cisnął jakiś przechodzień kamieniem. Maksler spadł i złamał rękę. Policja prowadzi dochodzenie.

***

W Anoniewie—Stoki pod Łodzią znaleziono na polu noworodka płci żeńskiej, liczącego około 1 miesiąca. Dziecko przesłano do żłobka miejskiego.

Drugiego podrzutka znaleziono w bramie domu przy ulicy Zawadzkiej Nr. 11. Również i jego odwieziono do żłobka.

DELEGACI do ZGROMADZEŃ WYBORCZYCH

zostali zatwierdzeni. W środę będą wybrani kandydaci na posłów

W miarę zbliżania się terminu zebrania okręgowych zgromadzeń wyborczych zainteresowanie wyborami wzrasta. Mnożą się nazwiska, które mają być wysunięte na zgromadzeniach, na listy kandydatów na posłów. **Ponieważ już dziś można przewidzieć, że w każdym okręgu będzie zgłoszonych więcej niż 4 nazwiska** — pewnem jest, że odbędzie się głosowanie nad kandydatami i ustaleniem ich kolejności na liście. — W ten sposób tylko ci kandydaci będą mieli szanse przejścia, którzy uzyskają po 25 procent głosów wszystkich delegatów na zgromadzeniach okręgowych.

Terminy i miejsca zebrań okręgowych zgromadzeń wyborczych już zostały ustalone. **Zgromadzenie wyborcze okręgu 15, zbierze się w środę, pod przewodnictwem komisarza wyborczego, inż. Wojwódzkiego, o godz. 7 wiecz. w sali rady miejskiej.** Udział w tem zebraniu weźmie 126 delegatów.

Zebranie wyborcze okręgu 16 odbędzie się w środę, pod przewodnictwem komisarza wyborczego, adw. Biłyka, o godz. 7 wiecz. w sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4. Udział w tem zebraniu weźmie 122 delegatów.

Zgromadzenie wyborcze okręgu 17 odbędzie się w środę, pod przewodnictwem komisarza wyborczego, dyr. Waszkiewicza, o godz. 7 wiecz. w sali straży ogniowej przy ul. Sienkiewicza. Udział w tem zberaniu weźmie 114 delegatów.

I wreszcie posiedzenie okręgu 18 **obejmującego powiaty łódzki i łęczycki** odbędzie się w Łodzi, w środę, o godz. 11 rano w sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4, pod przewodnictwem komisarza wyborczego, dyr. Niedzielskiego, przy udziale 131 delegatów.

***

W dniu wczorajszym, na bramach wszystkich domów wywieszono obwieszczenia, **do którego okręgu i obwodu wyborczego należą mieszkańcy danego domu i gdzie mogą sprawdzać listy wyborców.** —

Zaznaczyć należy, że w lokalach obwodowych biur, panuje coraz większy ruch. Coraz więcej ludzi zgłasza się celem sprawdzenia, czy figurują oni w spisach wyborców do sejmu i senatu.

***

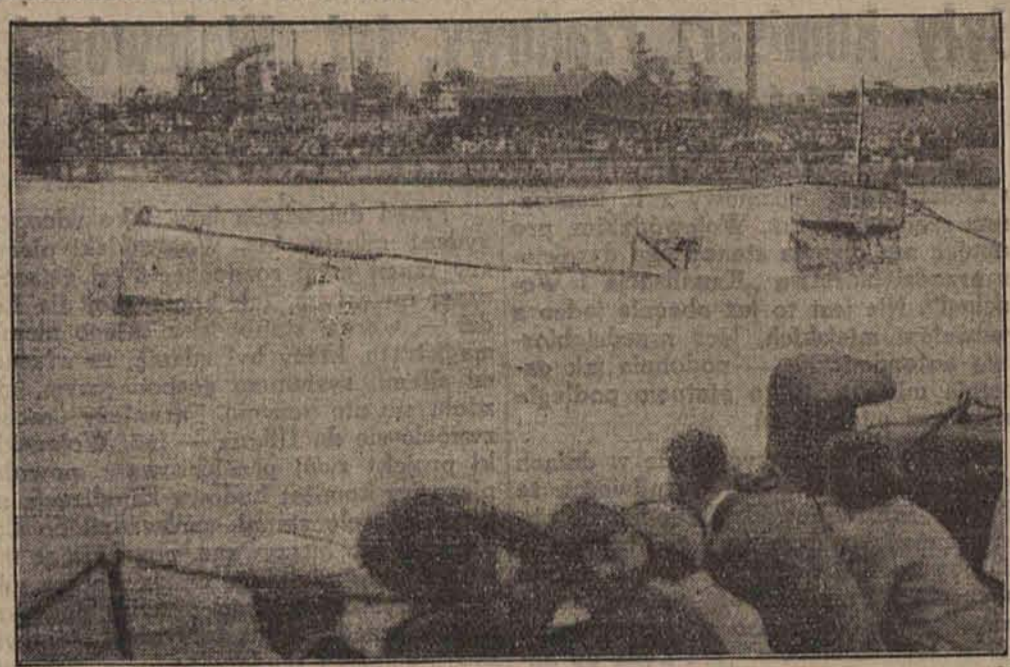
Wczoraj, w późnych godzinach wieczorowych okręgowe komisje wyborcze ukończyły żmudną pracę sprawdzania czy wszyscy delegaci do okręgowych zgromadzeń wyborczych, wybrani zostali zgodnie z ordynacją wyborczą.

Jak się okazało, poza unieważnieniem jednego delegata, w okręgu 16 z związku robotników przemysłu chemicznego, więcej nie unieważniono żadnych wyborów, wszyscy delegaci zostali zatwierdzeni.

***

W ciągu dnia wczorajszego, przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych w dalszym ciągu lustrowali lokale obwodowych komisyj. M. in. do powiatu łęczyckiego wyjechał na lustrację zastępca przewodniczącego 18 okręgu wyborczego, sędzia Wiśniewski.

Dziś lustrować będzie powiat łódzki przewodniczący okręgowej komisji wyborczej, prezes Moskwa.



W Chatam odbyły się wielkie manewry angielskich łodzi podwodnych. — Na zdjęciu widzimy moment zanurzania się jednej z tych łodzi w morzu.

Rzekomy prawnuk Kościuszki

był już kilkakrotnie w Łodzi i otrzymywał zapomogi z magistratu

Przed kilku dniami głośna stała się w Łodzi sprawa **rzekomego prawnuka Tadeusza Kościuszki**, który pozbawiony wszelkich środków materialnych, cierpi głód i poniewierkę, tułajac się po Łodzi. Wieść o tem wzbudziła wielkie zainteresowanie, nie do pomyślenia bowiem było, aby prawnuk bohatera narodowego cierpieć miał nędzę i niedostatek. Zaczęli nawet zgłaszać się ludzie, którzy gotowi byli przyjść z pomocą temu prawnukowi po kądzieli p Madanowi. **Ale byli i tacy, którzy powątpiewali w autentyczność pochodzenia.**

Dlatego też ciekawe jest wyjaśnienie w tej sprawie, które otrzymaliśmy z wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego. Jak wynika z niego w roku 1926 do wydziału zgłosiła się pani Zofja Madan, przedstawiajac zaświadczenie, podpisane przez ks. Łubieńskiego, z którego wynikało, iż jest ona prawnuczką po kądzieli Tadeusza Kościuszki. Innych dowodów nie posiadała. **Wraz z nią przybył starszy mężczyzna podający się za jej syna Bronisława.** Ponieważ nie mieli oni środków do życia, wydział umieścił ich w miejskim domu starców, gdze mieli zabezpieczone całkowite utrzymanie. A mimo to stwierdzono, że chodzą oni po różnych instytucjach i **zbierają ofiary na siebie.** Ponieważ wydział nie mógł tego tolerować, zwrócił pp. Madanom uwagę na niewłaściwe postępowanie. Wtedy oświadczyli oni, że gotowi są wyjechać z Łodzi do Poznania o ile uzyskają zapomogę na podróż. Zapomogę otrzymali i wyjechali. **W roku 1933 p. Madan przyjeżdżał kilkakrotnie do Łodzi i prosił o wydanie mu zapomóg na podróże do Poznania, oświadczając, iż matka jego umarła.** Wydział zbierał informacje o p. Madanie i dowiedział się, że w roku 1910 nabył on majątek Klimczyce w wojew. lubelskiem, a w latach 1914-17 sprzedał majątek i wyjechał. Ponieważ jednak zataja on tę wiadomość, a podaje, że pozostawił majątki w guberni mińskiej, z drugiej zaś strony w jego notatkach figuruje, że miał on podobno majątki nie w mińskiem lecz w Kijowszczyźnie — **wydział uważa, że ze względu na te rozbieżności należy poddać w wątpliwość czy pokrewieństwo z Tadeuszem Kościuszką jest istotne.**

Wyjaśnienie powyższe jest istotnie interesujące.

Uwaga na filmy!

Wzniecają ogień i trują gazami

Filmy fotograficzne sporządzone z nitrocellulozy ulegają niezmiernie łatwo zapaleniu, wzniecając olbrzymie pożary. Niezależnie od ognia, już przy podgrzaniu filmu do 100 st. C. tworzą duże ilości gazów trujących barwy czerwono-żółtej. Składają się one z tlenków azotu, kwasu pruskiego i tlenku węgla, a więc gazów o dużej jadowitości, wysoce niebezpiecznych dla życia.

Przed kilku laty wybuchł w Ohio w Stanach Zjednoczonych **olbrzymi pożar filmów w pracowni roentgenologicznej tamtejszego szpitala. Wskutek ognia i zatrucia gazami straciło w niem życie 120 osób.** Po tej strasznej katastrofie wybuchł podobny pożar w Niemczech. Na szczęście obszedł się on bez ofiar, gdyż filmy były przechowywane w sposób bezpieczny, stosownie do przepisów, wydanych po katastrofie w Ohio.

Przepisy te postanawiają, że filmy należy przechowywać zamknięte, w oddzielnych schowkach, zdala od ognia i ciał łatwopalnych. Paczki zawierające ponad 10 kg. filmów winny być przechowywane w specjalnym magazynie, gdzie niema palników i istnieje zakaz palenia. **Zbiory ponad 150 kg. filmów muszą być przechowywane w szafach bezpieczeństwa, w oddzielnych pomieszczeniach, zbudowanych według szczegółowych przepisów.**

O wypadek z filmami nie trudno, pociąga on za sobą zawsze duże ofiary. Ostatnio wydano i w Polsce ustawę nakazującą właściwe przechowywanie filmów. Niestety, nie wszyscy dotychczas ją stosują. Warto, ażeby w zakładach gromadzących filmy, jak np. w szpitalach, pracowniach roentgenologicznych wytwórniach filmowych, sklepach i t. p. **zwrócono baczną uwagę na właściwy sposób przechowywania filmów. Lepiej pomyśleć o tem zawczasu — zanim przyjdzie do nieszczęścia.**

Łódź przykładem dla stolicy

Zdołaliśmy racjonalnie rozwiązać kwestję bezdomności. — Baraki, które były siedliskiem chorób zakaźnych, zostały zlikwidowane

Warszawa, która często lekceważy ...nasze miasto, degraduje je do roli ...padłej mieściny prowincjonalnej i za... ...dbuje nasze najżywotniejsze interesy ...że często ma możność przekonania ...w ostatnich czasach, że w wielu wy...dkach nie Łódź powinna się uczyć ...gokolwiek od Warszawy, ale naoc...nót — Warszawa od Łodzi. To nie ...t gołosłowne. Mieliśmy już kilka ...zykładów, gdy panowie z samorządu ...ecznego musieli zwracać się po wzo... i naukę do Łodzi.

Tak było podczas ogólnopolskiego ...zdu ogrodników miejskich, kiedy ...rszawski wydział plantacyi postano... wzorować się w swej pracy na ...ntacjach łódzkich, tak było też z za...daniem rejestru mieszkańców.

I oto obecnie dowiadujemy się, że ...arszawa znów czegoś nam pozazdro... -- racjonalnego rozwiązania spra...

...alki z bezdomnością

...resując się, jak to ważne zagadnie... społeczne załatwione zostało w Ło... ...aczyna już czerpać od nas wzory. Sprawa walki z bezdomnością przez ...e lata skierowana była na niewła... ...e tory. Pierwsza Warszawa uzna... ...ż bezdomnych należy umieszczać w ...alnych barakach miejskich, w spe... ...ych domach. Za Warszawą posz... ...ż Łódź. Ale z biegiem czasu oka... ...się, że te **przytułki dla bezdom... zamieniają się wkrótce w spelun...** Tu w Łodzi przekonano się, że ża... ...kląć i żadne schronisko nie speł... ...swego zadania, albowiem rodziny, ...się w nich umieszcza, wykolejają ...pełnie i już nie nadają się do póź... ...go, normalnego życia. I Łódź ...za przyszła do przeświadczenia, ...o rozstrzyga sprawę bezdomności ...pomocy schronisk i baraków — ...zyni

...ielkie zło społeczne

...latego też zaczęto się u nas ostat... zastanawiać, jak należałoby pokie... ...ć tą sprawą, by móc zlikwidować ...domów dla bezdomnych, w któ... ...działy się rzeczy wręcz przeraża... Pomijając, iż **domy te były sied... ...m i wylęgarnią wszelkiego rodza... ...orób zakaźnych** — nikt nie uważał ...mieszkań za swoich i nikt z miesz... ...ów o nie nie dbał. Ale schroniska ...ły, nietylko w nocy, ale i w ciągu ...miejscem zebrań metów społecz... ...I jeśli uświadomimy sobie, że w ...ch tych przebywały rodziny z ma... ...i podrastającemi dziećmi — zrozu... ...y, jakiem

...iedliskiem rozkładu

...rzężenia moralnego były te domy ...**Bazarnej, Napiórkowskiego, Wól...kiej.**

...o długich namysłach postanowio... ...związać u nas tę bolączkę społe... ...w ten sposób, że nie dawało się ...mnym mieszkania, lecz zapomogi ...najęcie sobie mieszkań. I obec... ...twierdzono stanowczo, że jest to ...e i najracjonalniejsze rozwiązanie ...zagadnienia.

...dbywa się to w ten sposób, iż w ...gdy do wydziału opieki społecznej ...a się bezdomny lub eksmitowany ...o

...omoc w wynajęciu mieszkania

...ydział poleca mu mieszkanie takie ...kać, później posyła tam kontro... ...a gdy stwierdzi, że wszystko jest w porządku, daje odpowiednią kwotę na kupno tego mieszkania i **zapłacenie bodaj w ciągu pierwszych miesięcy komornego.**

Obawiano się początkowo recydywy bezdomności. Bo jakżeż — jeśli ktoś stracił dach nad głową, ponieważ nie płacił komornego, to w jaki sposób będzie mógł płacić komorne w nowem mieszkaniu, gdy zapomoga się wyczerpie. Ale okazało się, że wypadki recydywy są bardzo rzadkie, a to z tego względu, iż jeśli chodzi o **bezrobocie**, to wydział opieki społecznej stwierdził, że **100-procentowego bezrobocia w Łodzi niema. Jeśli nie pracuje mąż — zarobkuje żona lub dzieci,** jeśli nie stale, to sporadycznie, ale w każdym razie od dząsu do czasu jest napływ paru groszy do rodziny. Zwłaszcza latem wielu bezrobotnych ima się zajęć, które pozwolą im odłożyć nawet, parę groszy na okres zimowy. Bezrobotny taki nie mógł płacić komornego, gdy były wielkie zaległości, gdy jednak otrzymał nowe mieszkanie — stara się płacić i

nie zgłasza się po powtórną zapomogę

100-procentowym' bezrobotnymi są tylko niezdolni do pracy, ale tych miasto umieszcza w przytułku.

Są jeszcze domy noclegowe w Łodzi, ale te nie odgrywają żadnego znaczenia w kwestji bezdomności. Ogólna ilość „gości" nie przekracza 300, co w 600-tysięcznem mieście nie może być brane wcale pod uwagę.

Incjatywa zarządu miejskiego w Łodzi uwieńczona została pełnym sukcesem Okazało się, że istotnie **budowa baraków dla bezdomnych — to zadawanie im moralnej śmierci.** I dziś Warszawa już postanowiła wziąć przykład z Łodzi. Nie może sobie dać rady ze swemi barakami i swymi bezdomnymi. Od **Łodzi zaczerpnie wzór jak należy racjonalnie rozwiązywać zagadnienia społeczne.** (S)

Odebrano wyłudzone obrazy od rzekomego pisarza Hansa Sahla

Przed kilku tygodniami głośna była w Łodzi sprawa emigranta niemieckiego Goldberga, który **podawał się za znanego pisarza niemieckiego Hansa Sahla,** opowiadał, iż uciekł z obozu kon centracyjnego w Niemczech i z tego powodu korzystał z opieki wielu osób w Łodzi.

M. in. rzekomy Hans Sahl wyłudził od wielu artystów-malarzy łódzkich obrazy. Wczoraj **policja łódzka otrzymała od policji warszawskiej wiadomość, że większość wyłudzonych rzeczy zdołano od Goldberga odebrać.** Przysłane będą one do Łodzi i zwrócone właścicielom.

Zjazd „Federacji"

Jak się dowiadujemy, dziś w lokalu Związku Ofic. Rezerwy w Łodzi odbędą się plenarne obrady zarządu wojewódzkiego Federacji P.Z.O.O., w których wezmą udział również delegaci powiatowi.

W obradach wezmą też udział p. minister Hubicki oraz red. Budzyński, którzy wygłoszą referaty na tematy społeczne i gospodarcze.

Drożyzna w Niemczech

Brak najniezbędniejszych produktów żywnościowych. — Gospodynie niemieckie mają dość reżymu hitlerowskiego

Największe niebezpieczeństwo, które zagraża reżymowi hitlerowskiemu to.. ceny artykułów spożywczych. Gospodynie niemieckie od dawna już nie wznoszą entuzjastycznych okrzyków „Heil Hitler", gdy udają się po zakupy. **Na rynkach i targach panuje nastrój przygnębiony.** Tutaj klną wszystkie niewiasty i sprzedawczynie i klijentki — a policja jest bezsilna.

Gazety niemieckie, inspirowane przez ministerstwo propagandy przynoszą codziennie sążniste artykuły, zalecające jaknajwiększą oszczędność w życiu codziennem i ograniczenie się. Wszelkie zalecenia pod tym względem są jednak bezcelowe, albowiem **wysokie ceny artykułów pierwszej potrzeby uniemożliwiają nawet ludziom średnio zamożnym czynienie zakupów w dostatecznych iloś ciach.**

Humorystycznie wyglądają rozmaite cenniki, artykułów żywnościowych i dane statystyczne dotyczące wzrostu kosztów utrzymania. Gdyby ceny rynkowe odpowiadały danym dostarczonym przez ministerstwo propagandy ludność byłaby szczęśliwa. W rzeczywistości jednak artykuły pierwszej potrzeby kosztują dwa razy tyle, co podają czynniki miarodajne. Władze kierują się cenami z roku ubiegłego, a o cenach w chwili obecnej jakby nic nie wiedziały.

Najlepszym dowodem tego jest naprzykład cena kartofli. Ministerstwo podaje, że cena ich winna wynosić 70 groszy za 10 funtów. **W praktyce nie można nigdzie dostać kartofli taniej niż po za jedną markę i 30 fenigów za 10 funtów.** Podobnie przedstawia się sytuacja z wszelkiemi ważywami i jarzynami. Naogół ceny obecne są dwa razy wyższe niż w roku ubiegłym.

50 kg. wisien kosztuje 30 marek, w ubiegłym roku kosztowało 18, poziomki 42 marki, w ubiegłym roku 10 marek, gruszki 38 marek w ub. roku 19 marek, jabłka 30 marek, w ub. roku 16 marek.

Między rządem a rolnikami dochodzi do starć, o których prasa niemiecka nigdy nie donosi. Władze nakazały więc sprzedaż warzyw i owoców po cenach zeszłorocznych. **Dostawcy odpowiedzieli na to strejkiem.** Wielkie fabryki konserw, które zostały w ten sposób najbardziej poszkodowane, postanowiły na własną rękę zawrzeć ugodę z dostawcami.

Najbardziej dotkliwe dla szerokich rzesz konsumentów okazały się **małe zbiory w roku bieżącym.** Zupełnie zawiodła produkcja szparagów a fabryki konserw nie wypuściły ani jednej puszki ze szparagami. Podobnie zapasy grochu będą wystarczały na bardzo krótki okres czasu.

Zupełnie niemożliwe jest dla przeciętnej rodziny pracującej zaopatrywanie się w nabiał. Spowodu zakazu importu **brak w Niemczech jaj.** W ciągu jednego tylko ubiegłego miesiąca rząd sam zezwolił na zwiększenie cen jaj z marki i 10 fenigów za kilogram na półtora marki za kilogram. Równocześnie trzeba było sięgnąć do rezerw, co jest faktem dotychczas nienotowanym, albowiem z rezerw korzystano zawsze dopiero późną jesienią.

Tak przedstawia się sytuacja obecnie w chwili kiedy ceny winny być najmniejsze a podaż nabiału i warzyw największa.

Zbliża się jednak zima. Jakie będą ceny w porze zimowej? Ludność już dziś z niepokojem zadaje sobie to pytanie.

Znani piloci-konstruktorzy przybywają do Łodzi

Przygotowania do zlotu gwiaździstego samolotów

Jak już donosiliśmy, w dniu 11 b. m. w niedzielę, odbędzie się zlot gwiaździsty samolotów do Łodzi. Obecnie dowiadujemy się o bardzo ciekawych szczegółach tej wielkiej imprezy, która niewątpliwie w wysokim stopniu zainteresuje społeczeństwo łódzkie.

A więc udział w zlocie gwiaździstym do Łodzi bierze 19 maszyn. Reprezentować będą one wszystkie aeroklubv polskie oraz aeroklub gdański. M. in. Warszawa wystawia 6 maszyn, Łódź — dwie, a mianowicie „Legun 1" konstrukcji RWD 5 i „Legun 2" konstrukcji RWD 8. Obie te maszyny były w swoim czasie ufundowane przez mieszkańców województwa łódzkiego i zdobyły pierwszą nagrodę na zlocie krakowskim oraz na zlocie włocławsko kujawskim.

Zaznaczyć należy, że w imprezie tej wezmą udział znani piloci-konstruktorzy Wendrychowski, Drzewiecki i Rogalski.

Trasa lotu jest zupełnie dowolna. Jako warunek ustalono jednak, że samoloty muszą przelecieć nad czterema miastami województwa łódzkiego, a więc nad Tomaszowem, Kaliszem, Wieluniem i Łęczycą. W miastach tych będą punkty kontrolne, to też nad niemi zniżą maszyny swój lot i rozrzucać będą ulotki propagandowe.

Wszystkie maszyny wyladują na lotnisku w Lublinku.

Główną nagrodę przechodnią ufundował związek legjonistów w Łodzi. Poza tem jest ufundowana nagroda zarządu miejskiego w Łodzi. Nagrody indywidualne również wyznaczył zw. legjonistów, poza tem LOPP okręgu łódzkiego i L.O.P.P. obwodu miejskiego. Nagrody pieniężne wyznaczyło ministerstwo komunikacji, w łącznej kwocie 1000 złotych.

Po zlocie odbędzie się w „Tivoli" obiad dla uczestników tej wielkiej imprezy. (li)

Skąd powstały
ogólnie znane powiedzenia

„PIJANY JAK SZTOK".

Kajetan Koźmian, w swoich pamiętnikach, tłumaczy pochodzenie tego, tak często używanego powiedzenia, od osoby niejakiego Sztoka, Niemca, właściciela apteki w Lublinie. Sam aptekarz słynny na całą okolicę pijak, nigdy trzeźwym nie bywał, apteki zaś strzegły jego córki

„DJABEŁ WENECKI".

Powiedzenie to tłumaczy się historycznie od nazwiska sędziego poznańskiego, Jana Ptomieńczyka Weneckiego z Wenecji, wsi w województwie ongiś gnieźnieńskiem położonej i którego dla jego okrucieństwa, zwano djabłem. Król Władysław Jagiełło zwolnił go z urzędu, wyzuł z dóbr i do więzienia wpakował. W ten sposób wspomnienie srogości urzędnika zachowało się w przysłowiu.

„ZAROBIŁ, JAK ZABŁOCKI NA MYDLE".

Porównanie to ma pochodzić od pewnego szlachcica, nazwiskiem Zabłocki, który zakupił mydła i powiózł go Wisłą do Gdańska. Wskutek tego, że statek zaciekał od dołu, mydło ulotniło się. Nie nauczony tem doświadczeniem, kupił znowu mydła i powiózł je do Wrocławia, który słynął z wyrobu dobrych mydeł. I znów nie mógł sprzedać towaru i powtórnie na tym procederze mydlanym stracił.

Przysłowie to, w różnych okolicach kraju brzmi rozmaicie, jak np. na Litwie: Zarobił, jak Zabłocki na mydle, Sworacki na bydle, Kurzeniewski na hucie, Rymsza na reducie.

„PRZYJECHAWSZY DO KALISZA w PIEC".

J. Jabłonowski, przytoczony przez K. W. Wójcickiego w „Przysłowiach Narodowych", mówi, że powiedzenie powyższe pochodzi stąd, że Kalisz, położony niedaleko granicy niemieckiej, modą miast niemieckich, słynących z ochędóstwa i z piękności budynków, miał domy, poozdabiane polewanemi cegłami tak, iż zdawało się, że ściany były zrobione, jakby z kafli piecowych. Później miasto podupadło, zaczęło tonąć w błocie i wtedy zrodziło się nowe porównanie: „Pyszny jak kaliska świnia, która w srogiem błocie, nie ustąpi nikomu"

Kronika kulturalno-naukowa

COWBOY ZDOBYŁ NAGRODĘ LITERACKĄ.

Sensację w kołach literackich U. S. A. budzi przyznanie pierwszej nagrody w sumie 10.000 dolarów na konkursie literackim im. Harper'a za najlepszą powieść. Konkurs ten odbywa się co dwa lata. Nagrodę zdobył nieznany zupełnie pisarz, H. L. Davis. Davis liczy 33 lata i przywędrował z Meksyku, gdzie wykonywał zawód cowboy'a. Powieść Davis'a wzbudziła uznanie i postawiła go odrazu w rzędzie najzdolniejszych pisarzy amerykańskich.

KONGRESY MIĘDZYNARODOWE W BRUKSELI.

Pobito chyba w Brukseli rekord kongresów międzynarodowych. W pierwszych dniach sierpnia obradowało tam 12 różnych kongresów.

***

W dniach 20—23 września odbędzie się w Brukseli Międzynarodowy Kongres Towarzystwa „Oto-rhino-laryngologica latina". Referaty jakie nań przygotowano, zostały sporządzone przez najwybitniejszych uczonych w tej dziedzinie. W czasie kongresu cały szereg uczonych z Francji, Hiszpanji i Włoch wygłosi szereg konferencyj, na temat nauki oto-rhino-laryngologji.

***

W dniach 22—28 września odbędzie się w Brukseli Międzynarodowy Kongres Chemji Przemysłowej. Protektorat objął nad nim król.

DR. STEFAN TRUCHIM — PROFESOREM WOLNEJ WSZECHNICY.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował na wniosek wydziału pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej docenta historji szkolnictwa w Polsce dr. Stefana Truchima — profesorem tegoż przedmiotu na Wolnej Wszechnicy Polskiej.

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE.

W dniach od 10 do 18 września w Moskwie i Leningradzie odbędzie się 3-ci kongres sztuki i archeologji irańskiej. Szereg komunikatów naukowych i dyskusje pozwolą na ustalenie obecnego stanu prac w tej dziedzinie.

W czasie kongresu ma się odbyć wystawa zabytków sztuki perskiej, na której zapowiadają zademonstrowanie wielu objektów świeżo od-

Połamali dziewczynie kilka żeber
Bestjalski występ awanturników

1 lutego r. b. w godzinach wieczorowych ulicą Rajtera wracała do domu Jadwiga Kolska, zamieszkała na tejże ulicy, w domu Nr. 18. Już była w pobliżu domu, gdy **zbliżyło się do niej trzech pijanych osobników czyniąc jej niedwuznaczne propozycje.**

Gdy Kolska dała odprawę awanturnikom, ci powalili ją na ziemię, próbując dokonać na niej gwałtu, a gdy niewiasta broniła się w dalszym ciągu, **pobili ją tak dotkliwie, że złamali jej kilka żeber.**

Kolska złożyła zameldowanie w policji, która też w ciągu krótkiego czasu odnalazła dwóch sprawców tego ohydnego napadu. Byli to Jan Frydecki i Ignacy Komera, obydwaj bez stałego miejsca zamieszkania. Trzeciego nie odnaleziono, ponieważ obydwaj aresztowani zgodnie twierdzili, iż nie znają go i że przyłączył on się do nich, gdy wychodzili z restauracji.

Wczoraj Frydecki i Komera zasiedli na ławie oskarżonych. Przyznali się do winy, tłumaczyli jednak, iż byli bardzo pijani.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, **skazał obu na 10 miesięcy więzienia.**

Na fali radjowej

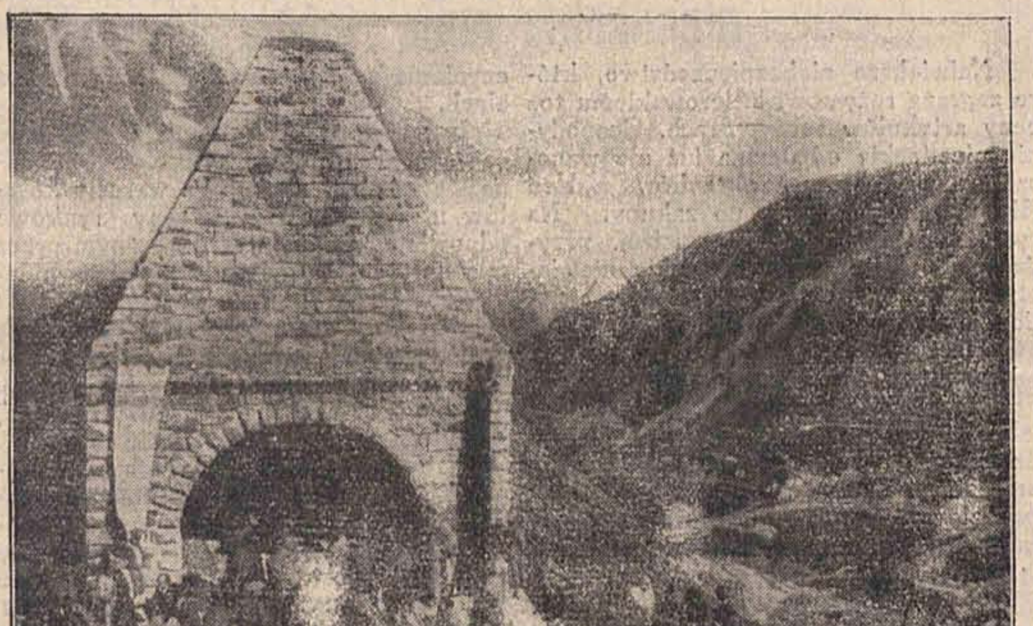
Szczególnie piękne święto: „Święto gór" uczci m. in. audycja dnia 10 sierpnia o godzinie 21.30 w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Program składa się z poematu symfonicznego Noskowskiego: „Morskie Oko" znakomicie odmalowującego ciągle zmieniający się wygląd tego najpiękniejszego jeziora Tatrzańskiego i z Suity baletowej Maklakiewicza: „Zbójnicy", a więc mającej za temat ten najromantyczniejszy, już legendarny lud górski—tatrzańskich zbójników, o których po dziś dzień krążą tajemnicze baśnie i opowiadania. Jak zwykle audycję urozmaici słowo mówione.

„WIELKOPOLSKA W PRZEKROJU".

Transmitowana poraz pierwszy na W.R.P. ub. m. „Wielkopolska w przekroju" — pióra J. Gerżabka, wykazała, iż rozgłośnia poznańska stanęła śmiało do rozgrywki między rozgłośniami Polskiego Radja w dziedzinie audycyj wesołych. Skecze Gerżabka w najlepszym gatunku literackim wykazały, że humor poznański potrafi utrzymać się na poziomie literackim łącząc w tem i dobry smak i aktualność, a nie przekraczając granic humoru w dobrym tonie. Ten początek zdaje się wróżyć, że „Wielkopolska w przekroju", jako „poznańska fala" utrzyma się w programie radjowym na stałe. Właśnie dnia 10-go sierpnia o godz. 22.10 usłyszymy powtórnie zespół poznański. Audycję i tym razem przygotowuje pod względem literackim Jerzy Gerżabek. Nad stroną muzyczną czuwa Ludomir Szeliga, który i teraz skomponował oryginalne melodje, znajdując w Kajetanie Kopczyńskim doskonałego ich wykonawcę.

„HIPEK NA LETNISKU"

Hipek, Szczepko i Tońko oraz inni nasi znajomi z „Wesołej Fali" spóźnili się nieco z wyjazdem na letnisko. Wybrali się na wakacje dopiero w sierpniu, tembardziej więc wykorzystać chcą resztki lata. Jak się ta gromadka lwowian bawi na wsi, dowiedzą się dzieci z wesołej, dla nich przeznaczonej audycji, pióra W. Budzyńskiego, w sobotę, dnia 10 sierpnia o godz. 15.30.



Po pięcioletniej budowie dokonano otwarcia, w obecności prezydenta republiki austrjackiej, drogi przez Alpy. Droga ma długości 42 kilometry. U jej wylotu stoi pomnik (na naszem zdjęciu) ku czci robotników, którzy zginęli przy tej budowie.

Żegiestów—przystań dla wyczerpanych
nerwowo i przepracowanych

Niezwykle uroczo pośród lesistych gór Beskidów, nad znanym z osobliwości przełomem Popradu, rozłożone od dawnych już lat, przyciąga ludzi spragnionych spokoju i ciszy, którzy nad szumiącym Popradem, pragną pokrzepić skołatane wyczerpującą pracą nerwy i wzmocnić swe siły do dalszego borykania się z przeciwnościami.

Pomijając te, bynajmniej nie małego znaczenia walory Żegiestowa, z naciskiem należy podkrelić, że nie lasy, góry i rzeka, ale głównie wody lecznicze i kąpiele lecznicze Żegiestowa, przywracają nerwom zachwianą równowagę i zdrowie. —

Żegiestów, wbrew częstemu twierdzeniu, posiada nie jedną, ale kilka wód leczniczych. Najdawniej z nich, bo przeszło od stu lat, **używano tu szczawy żelazisto-wapien., które dały Żegiestowowi nazwę Zdroju dla anemicznych. Od dawna również** używana jest woda alkaliczna w rodzaju Vichy, skutecznie lecząca choroby przemiany materji, głównie artretyzmu i różne stany nadkwaśności żołądka, katary żołądkowe i inne. Przed kilku natomiast latami, dowiercone źródło Andrzeja, dostarczające znakomitej szczawy żelazistej, niezwykle dodatnio wpływa w przeróżnych stanach nadwrażliwości, głównie u wyczerpanych **nerwowo i przepracowanych.**

Zasadniczym czynnikiem leczniczym w tej wodzie, są sole magnezowe. One to niedoceniane należycie do ostatnich czasów, wpływają uspokajająco na nerwy, przywracają im utraconą równowagę.

Prócz wód, posiada Żegiestów i inne bardzo dzielne czynniki lecznicze: w pierwszym rzędzie, od dawna wielką cieszące się sławą, naturalne kąpiele kwasowęglowe, prócz nich borowinowe, kąpiele jolisto-rzeczne w Popradzie, słońce górskie i inne. Gdy się te wszystkie czynniki łącznie z podgórskim klimatem złożą na działanie na ustrój człowieka, niewątpliwie na każdym wywrą dobroczynny skutek.

Dlatego też w czasie, gdy prawie każdy zastanawia się nad wyborem miejscowości, gdzie mógłby najskuteczniej podreperować swe zdrowie, przypomina się Żegiestów tym wszystkim, którzy cierpią z powodu nadwrażliwości, którzy są przepracowani i przemęczeni, którzy są osłabieni i anemiczni, którzy są mało odporni na choroby, gdyż tym w pierwszym rzędzie, może Żegiestów przywrócić całkowite zdrowie i radość życia.

Wszelkiemi informacjami, jakoteż bliższemi szczegółami służy zawsze odwrotną pocztą wydział propagandy Komisji Zdrojowej w Żegiestowie Zdroju, wojew. krakowskie. (Stacja kolejowa i **poczta na miejscu).**

TEATR MUZYKA SZTUKA

OSTATNIE DNI „STUDENTÓW" z Szubertem w roli głównej.

Tylko jeszcze parę wieczorów arcywe[sołej] farsy letniego sezonu „Studentów", w której farsie Kazimierz Szubert tryska niefrasobliwym wdziękiem swego wielkiego talentu komika.

W przygotowaniu sensacyjna komedja p. t. „Król włamywaczy" z Kazimierzem Szubertem w roli popisowej.

OSTATNIE WYSTĘPY „TEATRU MŁODYCH"

W sobotę i niedzielę popołudniu o godzinie 4.15 na żądanie publiczności tylko 2 razy wspaniały reportaż „Boston".

Do niedzieli włącznie wieczorem wesoła oryginalna komedja p. t. Trupa Tanencapa

WIELKI BAL AKADEMICKI.

Już dziś, w sobotę, dnia 10-go sierpnia w Kolumnie w lokalu dancingu „Kolumna" odbędzie się doroczny, tradycyjny bal akademicki. Bal ten ze względu na liczne atrakcje przygotowywane przez organizatorów (między innemi konkursy piękności i tańca, fantowa loterja i t d.) wzbudził ogromne zainteresowanie.

Niewątpliwie więc cała Łódź spędzi ten wieczór w Kolumnie. Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra. Bufet tani i obficie zaopatrzony.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, dnia 10-go sierpnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka z płyt. 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—8.20: Muzyka z płyt. 8.20—8.25: Odczyt. programu na dzień bieżący. 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorolog. 12.05—12.15: Dziennik. 12.15—13.00: Sonata B-dur Beethovena pod dyr. Weingartnera (płyty) 13.00—13.05: Chwilka kobiet 13.05—13.30: Koncert kwartetu salonowego z Krakowa 13.30—14.30: Muzyka, pow. śpiew (płyty). 14.30—15.15: Nowości z płyt.

15.15—15.25. Przegląd giełdowy.

15.25—15.30: Nasz handel morski.

15.30—16.00: Wesoła audycja dla dzieci (Lwów).

16.00—16.15. Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel.

16.15—16.30: Pieśni w wyk. Marji Jar[...] Poznania.

16.30—16.50: Koncert kameralny w wyk. [...] Przybojewskiego (wiolonczela) i [...]wa Walentynowicza (fortep.).

16.50—17.00. Codzienny odcinek prozy: „Opowieść rybałta" — fragment z „[...]wych kamieni" — Wacława Berenta.

17.00—18.00: Dla naszych letnisk i uzdrowisk. Koncert ork. P. R. pod dyr. S. Nawrota.

18.00—18.10: Poradnik sportowy.

18.10—18.15: Minuta poezji — wiersz Lecho[...]

18.15—18.30. Cała Polska śpiewa — [...] chóru ludowego z Nowego Targu pod [...] W. Apostoła. (r. z Zakopanego).

18.30—18.40: Przegląd wydawnictw — om. prof. Henryk Mościcki

18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne".

18.45—19.05: Arje operowe (płyty).

19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.30: Koncert reklamowy.

19.30—19.50: Nasze pieśni — odśpiewa Wi[...] Bregy.

19.50—20.00: Wrażenia z Marszu Szlakiem [...]drówki — wygł. red. J. Piotrowski.

20.00—20.10. Muzyka — płyty.

20.10—20.45: Wieczór Karola Namysłowskiego w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Namysłowskiego.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski.

21.00—21.30: Audycja dla Polaków z zagranicy. a) Dziennik; b) Transm. fragmentu wieczornicy góralskiej z Zakopanego.

21.30—22.00: „Święto gór" — koncert orkiestry symfon. pod dyr. G. Fitelberga.

22.00—22.06. Wiadomości sportowe ogólne.

22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne.

22.10—22.30: Wielkopolska w przekroju — transmisja z Poznania.

22.30—23.00: Muzyka z płyt.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.

23.05—23.30. Muzyka — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

ANGLJA (Nat. Progr.). Koncert symf. z Queen's Hallu. Dyr. Wood.

BUDAPESZT. „Wesoła wdówka", op. Lehara.

WROCŁAW. „Cieszcie się z życia" — wieczór muzyki lekkiej.

FRANKFURT. Wesoły wieczór.

BUKARESZT. Muzyka taneczna.

BUDAPESZT II. Koncert ork. operowej.

KOLONJA. Wesoła audycja.

ODCZYT W FILHARMONJI.

Dnia 7-go września rozpoczyna się w Wiedniu kongres nowej organizacji sjonistycznej, której inicjatorem jest p. Włodzimierz Żabotyński. Wybory na ten kongres, które odbędą się w Polsce w dniu 25 b. m. są powszechne i wezmą w nich udział wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego.

Akcję wyborczą w Łodzi zainauguruje p. dr. Szechtman z Paryża, który wystąpi w poniedziałek, 12 b. m. o godzinie 8-ej wiecz. w sali Filharmonji z odczytem n. t. „Cele i zadania nowej organizacji sjonistycznej".

SPORT

Przed występem Hakoahu wiedeńskiego w Łodzi

Ł.K.S. wykazuje w tym sezonie dużą żywotność i nie poprzestając na rozgrywkach ligowych, sprowadza do Łodzi cały szereg znakomitych drużyn zagranicznych. Po Ujpesti odwiedza nas już najbliższej niedzieli wiedeński Hakoah, który zajmuje obecnie 10-te miejsce w ligowej Lidze wiedeńskiej.

Przed kilku laty wizyta Hakoahu w Łodzi była wielką rewelacją, a o poziomie jej gry świadczyły dwucyfrowe zwycięstwa, odnoszone nad zespołami polskiemi.

Po okresie upadku Hakoah w roku bieżącym wykazuje dobrą formę i podczas ostatniego tournee w Rumunji odniósł na 10 spotkań ... zwycięstw.

W Polsce Hakoah walczył już w Warszawie z Polonją, którą pokonał w stosunku 3:0. W składzie Hakoahu znajduje się kilku reprezentantów Wiednia i paru internacjonałów. Mecz jutrzejszy w Łodzi ŁKS — Hakoah cieszy się bardzo dużem zainteresowaniem i spodziewać się należy ciekawej gry obu drużyn. Początek meczu o godz. 17-ej.

Wyścigi kolarskie w Helenowie

Wczorajsze wyścigi kolarskie w Helenowie miały przebieg bardzo interesujący, przyczem zakończyły się one niespodziewanem zwycięstwem Szmidta w „omnium". Łodzianin zebrał w konkurencji 45 pkt. i zajął pierwsze miejsce przed Michalakiem 41 pkt., Oleckim 40 pkt., ...ą 32 i Wójcikiem 31 pkt.

Główną konkurencją wieczoru był wyścig o ... ŁOZK. Finał tego wyścigu wygrał Rom ... 14.4 przed Kołodziejskim.

Publiczności zebrało się przeszło 2 tysiące. Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „...sie".

Zwycięstwo i porażki tenisistów polskich w Hamburgu

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Niemiec para polska ...da—Tarłowski odniosła wspaniały sukces nad parę jugosłowiańsko-niemiecką Ku...—dr. Buss 7:5, 6:4, 7:5 i kwalifikując się do finału.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Hebda pokonaną została przez parę Krahwinkel, ... 6:3 6:3, 6:4.

W grze podwójnej pań paa Jędrzejowska— ... pokonana została przez parę Couquer—Schneider 10:8, 6:4.

W grze pojedyńczej panów sensację stanowi ... Henkla w spotkaniu z węgrem Szigeti ... dwugodzinnej walce 6:8, 6:2, 6:4, 7:5.

Nowy sukces Kucharskiego w Sztokholmie

Sztokholm, 9 sierpnia.

W czwartek wieczorem odbyły się w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których startował Kucharski i zawodnicy amerykańscy.

W biegu na 800 m. Kucharski uzyskał piękny sukces, zwyciężając w czasie 1.56.4 sek. Drugie miejsce zajął duńczyk Kristensen ...7 sek. Trzeci amerykanin Venzke 2.01.1 sek.

W czasie biegu wskutek kolizji Venzke i Wennberg upadli.

Kolarskie wyścigi szosowe

W niedzielę organizuje Strzelec ze Zduńskiej Woli wyścigi szosowe na dystansie 160 kilometrów. Pozatem odbędzie się wyścig dla tu... powyżej lat 35 i bieg junjorów.

***

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się wyścig o mistrzostwo okręgu łódzkiego Zw. Ma..., który organizowany jest przez Bar-Kochbę.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy w Łodzi przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko WKS turniej piłkarski ... o godz. 15-ej mecz W.K.S. — I.K.P. ... 17-ej Makabi — Tur.

Boisko U.T. przy ulicy Wodnej o godz. 17-ej Towarzyski Zjednoczone — S.K.S.

Boisko ŁKS-u przy Al. Unji od godz. 15-ej: dalszy ciąg turnieju „dzikich".

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi od godz. 16-ej dalsze mecze o mistrzostwo kl. „A" w koszykówkę żeńską i szczypiorniaka.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 17-ej mecz międzynarodowy Ł.K.S. — Hakoah (Wiedeń), poprzedzony przedmeczem szczypiorniaka o mistrz. klasy „A" ŁKS—IKP. Od godz. 8-ej rano dalszy ciąg turnieju „dzikich". Na prowincji mecze o wejście do klasy „A" i o mistrz. kl. „C".

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrz. kl. „A" w koszykówkę żeńską i szczypiorniaka.

Ujęcie aferzysty, byłego radnego miejskiego w Gnieźnie

Waberski ukrywał się w Warszawie, gdzie wpadł w ręce policji

Gniezno, 9 sierpnia.

W swoim czasie donosiliśmy o niezwykłej aferze, jaka wydarzyła się w Gnieźnie, gdzie wybitny członek Stronnictwa Narodowego, Maksymilian Waberski, były radny miejski, dopuścił się olbrzymich oszustw. Mieszkał przez dłuższy czas w Gnieźnie przy ul. Rzeźnickiej 5, i jako przemysłowiec cieszył się zaufaniem tamtejszych banków, to też, wykorzystując swoje stanowisko, zdołał przy pomocy swojej kuzynki i jeszcze jednej urzędniczki swojej firmy **sfałszować weksle na około 60.000 zł., które zdyskontował.**

Waberski był do 1930 roku przewodniczącym rady powiatowej kasy chorych, zasiadał w komisji redyskontowej Banku Polskiego, gdzie miał do ostatniej chwili redyskonto do wysokości 40 tysięcy złotych. W Gnieźnie posiadał warsztaty samochodowe i nieruchomość a pozatem dużą ilość udziałów w fabryce maszyn Bracia Waberscy w Warszawie.

Gdy ujawnione zostały jego oszustwa, **Waberski zbiegł z Gniezna w nieznanym kierunku i, mimo rozesłania za nim listów gończych, był nieuchwytny.**

Pojawiły się różne wersje, jakoby zbiegł on zagranicę. Potem „Express Ilustrowany", jako pierwsze pismo wielkopolskie, doniósł, że oszust był widziany w Warszawie i w Katowicach.

Ostatecznie okazało się, że Waberski zdołał dotrzeć do Warszawy i zniknął w tem mieście.

Dziś nadeszła do Poznania sensacyjna wiadomość o aresztowaniu go w stolicy.

Oszust zostanie przewieziony do więzienia w Gnieźnie, gdzie będzie odpowiadać za swe niezwykłe oszustwa.

Straszna śmierć artysty-malarza w Tatrach

Ponure odkrycie kierownika schroniska czeskiego. — Jak zginął ś. p. Adam Ciompa

Zakopane, 9 sierpnia.

Zarząd schroniska czeskiego przy Zielonym Stawie Kieżmarskim, zawiadomiono, że niedaleko szczytu Kieżmarskiego, znaleziono zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny.

Kierownik schroniska, Duchoń, zawiadomił o tem dzierżawcę schroniska w Rostoce, po stronie polskiej, skąd przesłano meldunek do komisarjatu policji w Zakopanem.

Jak się dowiadujemy, w zwłokach turysty rozpoznano **34-letniego malarza-artystę i literata, Adama Ciompę, zam. w Krakowie, przy ul. Smoleńsk 26.**

Ciompa przed kilku dniami przybył do Zakopanego, z zamiarem urządzenia wycieczki w Tatry.

W dniu 4 b. m. przybył do schroniska przy Zielonym Stawie Kieżmarskim, skąd wyszedł w dniu 5 b. m. rano z zamiarem przejścia przez Lodowy do schroniska Teryego w Dolinie Pięciu Stawów Spiskich, skąd miał przez Baranie Rogi, zejść do stawu Kieżmarskiego.

Wypadek zdarzył się prawdopodobnie przy schodzeniu z Baranich Rogów.

Przypuszczalnie Ciompa poślizgnął się na zmarzłym śniegu i spadł, ponosząc śmierć na miejscu.

W Abisynji



Z odległych pustynnych i górskich miejscowości ściągają do Harraru i Addis Abeby wojownicy abisyńscy. Niosą ze sobą broń, a na mułach wiozą niemal cały dobytek. Rozkaz cesarza zabronił kobietom abisyńskim brania udziału w walce, stara tradycja jednak częściowo zostanie utrzymana — kobiety abisyńskie towarzyszyć będą mężom i braciom jako sanitarjuszki.

Polowanie na małpy na ulicach Pragi

Przechodnie w Pradze czeskiej przeżyli niemałą emocję, obserwując polowanie na małpy w centrum miasta.

Z praskiego ogrodu zoologicznego uciekło kilka małp, które wydostawszy się na wolność, poczęły wyprawiać harce na ulicach, atakując licznych przechodniów. Jedna z pań, zaatakowana przez małpę, została tak dotkliwie pokąsana i podrapana, że musiano ją odwieźć do szpitala, gdzie została poddana kuracji pasteurowskiej przeciwko wściekliźnie.

Pozatem złośliwe zwierzątka podarły wiele kapeluszy męskich, płaszczy pań, wyrywając przechodniom torebki i paczki z rąk. Po godzinnem polowaniu, przyczem małpy chroniły się na gzymsach najwyższych domów, udało się mieszkanki zoologu schwytać i umieścić w klatkach.

Wicemistrz świata, Krauser,

przybywa do Łodzi na międzynarodowy turniej

Zaledwie kilka dni dzieli nas od rozpoczynającego się w Łodzi międzynarodowego turnieju zapaśniczego, a już mamy do zanotowania wielką sensację dla licznych miłośników klasycznych zapasów. Otóż, jak nas informuje Centralny Związek Zapaśników Polskich, wczoraj zgłosił się do turnieju słynny już na obu półkulach polski zapaśnik, Maks Krauser.

Krauser jest największą rewelacją sportu zapaśniczego. Zaledwie dwa lata temu, b. trener łódzkiej Bar Kochby i uczeń ś. p. Sztekkera zaliczał się do jeszcze mało znanych zapaśników, a obecnie triumfalny pochód młodego polaka zadziwia cały atletyczny świat. W styczniu r. b. Krauser wobec 7 tysięcy publiczności zdobył w Londynie tytuł mistrza Europy na rok 1935 i Championat Wielkiej Brytanji dla barw Polski. Dwa miesiące później młody obiecujący zapaśnik zdobywa wicemistrzostwo świata i puhar „Prasy Polskiej" za najpiękniejszy styl w walce, a 6 tygodni później I-szą nagrodę na walkach eliminacyjnych do walk o mistrzostwo Europy na rok 1936, które odbędą się we Wiedniu.

To bardzo pochlebna legitymacja. Krauser obecnie nietylko imponuje techniką ale również nadludzką siłą. Ma on na rozkładzie najwybitniejszych asów zawodowego zapaśnictwa. To też udział takiego zapaśnika, znanego dobrze łodzianom wywoła niebywałe zainteresowanie turniejem.

Centralny Związek Zapaśników Polskich, który stoi na straży obrony czystości zapasów w roku bieżącym obdarzył turniej łódzki najwyższym zaszczytem, a mianowicie turniej obecny będzie się toczył o zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1935.

Sensacją turnieju będzie udział Abisyńczyka Thomsona i Włocha Trawagliniego, którzy swe porachunki polityczne załatwią na ringu łódzkim.... Poraz pierwszy również będą reprezentowane barwy sowieckie przez Włodzimierza Godunowa. Ma być szczególnie silnie obsadzona reprezentacja niemiecka, w skład której wejdą najwybitniejsi zapaśnicy doby obecnej. Zapaśnicy z Rzeszy Niemieckiej otrzymali zezwolenie na spokanie z mistrzami innego niż aryjskie pochodzenie.

Bliższe szczegóły podamy niebawem. Narazie komunikujemy, że turniej odbędzie się w specjalnie sprowadzonym do Łodzi wspaniałym budynku czteromasztowego Cyrku „Sport-Palace", który rozbije swoje namioty na placu przy ulicy Narutowicza Nr. 61, gdzie dotychczas zawsze rozgrywane były turnieje zapaśnicze.

Turczynki walczą o zmianę aparatów do wiecznej ondulacji

Delegacja turczynek, pań z najlepszego towarzystwa w Istambule, zwróciła się do zarządu miejskiego Konstantynopola z prośbą przyspieszenia inspekcyj w zakładach fryzjerskich. W związku bowiem z przeprowadzanemi niedawno inspekcjami sanitarnemi, władze poleciły zmienić i oczyścić, użawane przez fryzjerów tureckich aparaty do trwałej ondulacji, które okazały się niehigjeniczne.

Turczynki zwróciły się do władz miejskich z prośbą **o ponaglenie opieszałych fryzjerów do zmiany aparatów ondulacyjnych, gdyż turczynka bez wiecznej ondulacji czuje się tak samo, jak nieogolony mężczyzna i władze powinny wniknąć w tę trudną sytuację.**

Delegacja pań tureckich prosiła jeszcze, ażeby władze wydały zarządzenie mocą którego, wszystkie aparaty fryzjerskie powinny być, najdalej w ciągu miesiąca, doprowadzone do stanu używalności.

Nieście pomoc najbiedniejszym



Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 10 sierpnia 1935 r. | Kierownik działu gospod. telef. 211-66 Dział gospodarczy telef. 136-56.

Złoto

Kopalnie złota na całym świecie pracują po 24 godziny na dobę. Potrzeba złota jest coraz większa. Ale **co się dzieje ze złotem wydobytem?**

Czasopismo „Internationale Wirtschaft" podaje następujące dane statystyczne:

Produkcja złota świata w okresie czasu od roku 1913 do roku 1933 przeciętnie wynosiła **408,4 miljonów dolarów rocznie** (665 dolarów — 1 kilo złota) to znaczy, że ogólny zapas złota od roku 1913 do roku 1933 rocznie wzrastał o 2,4 procent.

Podług oficjalnych oszacowań delegacji działu finansowego Ligi Narodów ogólny zapas złota na świecie w końcu roku 1913 wynosił 13.700 miljonów dolarów, i jeżeli dodamy produkcję światową złota od 1913 do roku 1933, wtedy **ogólny zapas złota na świecie w końcu roku 1933 wynosi 21.820 miljonów dolarów.** To znaczy, że **podczas 21 lat przybyło 60 proc. zapasu złota.**

Niżej podana tabela wykazuje ogólny stan złota na świecie, rezerwy złota w bankach centralnych oraz ich udział w procentach:

Rok	Ogólny stan złota w milj. dol. złotych	Rezerwy złota banków centralnych w milj. dol.	w procentach ogólnego zapasu złota na świecie
1913	13.7	4.945	36.1 proc.
1925	18.4	9.157	49.8 proc.
1926	18.8	9.418	50.1 proc.
1927	19.2	9.487	49.4 proc.
1928	19.6	10.018	51.1 proc.
1929	20.0	10.406	52.0 proc.
1930	20.4	11.055	54.2 proc.
1931	20.8	11.393	54.8 proc.
1932	21.3	12.013	56.4 proc.
1933	21.8	12.040	55.2 proc.

Widzimy więc, że **rezerwy złota banków centralnych wykazują stale wzrastający udział w ogólnym zapasie złota na świecie.** Przed wojną udział ten wynosił tylko jedną trzecią. Dzisiaj wzrósł on do przeszło połowy zapasu złota. Główną rolą złota jest by stanowiło ono rezerwy kruszcowe banków emisyjnych. Złoto przedewszystkiem jest metalem „pieniężnym", miarą porównawczą między wartościami. Kraje, które dziś nie posiadają waluty złotej, jak Wielka Brytanja, Stany Zjednoczone i Szwecja, — w końcu roku 1934 mają **większe zapasy złota, niż wtedy, kiedy jeszcze istniała tam złota waluta.**

Następująca tabela wykazuje wahania rezerw złota w 10 krajach w roku 1913 i 1934, obliczone na głowę mieszkańca.

Kraje	1913 Rezerwa złota w miljonach dol. zł.	1913 Dolarów złotych na głowę mieszkańca	1934 Rezerwa złota w miljonach dol. zł.	1934 Dolarów złotych na głowę mieszkańca
Belgja	48	6.5	348	43.5
Niemcy	279	4.8	19	0.3
Francja	679	17.4	3.221	76.7
W.Brytan.	170	4.0	938	11.0
Włochy	266	7.6	309	7.4
Japonja	65	1.1	233	3.5
Holandja	60	10.0	337	42.1
Szwecja	27	5.0	94	15.7
Szwajcarja	33	8.9	375	91.5
St. Zjedn.	1290	14.0	4.866	38.9

Wszystkie te liczby jednoznacznie wyrażają, że mimo wszystko złoto spełnia tę samą rolę już od tysięcy lat: zawsze jest cenionym metalem szlachetnym. pożądanym i nabywanym również i przez te kraje, które go się nawet rzekomo wyrzekły.

O uproszczenie techniki

wydawania pozwoleń przywozowych

Wobec zachodzących dość często wypadków niewykupywania przez importerów pozwoleń przywozu na t. zw. towary sezonowe, Centralna Komisja Przywozowa zwróciła się za pośrednictwem izb przemysłowo-handlowych do zainteresowanych kół gospodarczych, wzywając, by w przyszłości, w **podaniach o pozwolenie na przywóz, wskazywano termin, do którego przywóz danego towaru jest dla importera aktualny.**

Postępowanie takie ułatwia dalsze usprawnienie techniki wydawania pozwoleń przywozu.

O miljon bel więcej

niż przewidywano.—Nieoczekiwanie duże zbiory bawełny.—Zniżka na giełdach

Według urzędowego sprawozdania Urzędu Rolnictwa w Waszyngtonie z dnia 8 sierpnia r. b. **zbiór bawełny obliczany jest na 11.798.000 bel.** Stan bawełny na 73.6 procent. Zbiór z akra 198 lbs. Ze zbiorów tegorocznych wreszcie wyłuszczono do chwili obecnej 94.241 bel.

Zaznaczyć należy, iż powyższe dane przeszły najśmielsze nawet oczekiwania. Jak bowiem przewidywano, zbiory bawełny w roku bieżącym wynieść miały od 10 i pół do 11 miljonów bel maximum, wobec tego, iż według urzędowego sprawozdania ustalono je na poziomie 11.798.000 bel, a więc na poziomie prawie 12 miljonów bel. są **one o blisko 1 miljon bel wyższe, aniżeli przewidywano.** Nic dziwnego, że w tych warunkach giełda nowojorska zareagowała **zniżkowo,** co mom[...] nie odbiło się na kursach, które w [...] równaniu z notowaniami z dnia 7 si[...] nia w dniu 8 sierpnia r. b. zniżkow[...] **w granicach od 20 do 25 punktów.**

Giełda Liverpoolska, która zam[...] ła swe notowania dopiero po ogł[...] niu sprawozdania w Waszyngtonie [...] **wnież obniżyła kursy w granicach** [...] **do 10 punktów,** wreszcie w tych [...] mych granicach nastąpiła obniżka [...] wań na giełdzie bremeńskiej.

Celem zorjentowania czytelników [...] wysokości spadku notowań na gie[...] bawełnianej w Nowym Jorku po[...] my poniżej notowania giełdy now[...] skiej z dnia 8 b. m. w porównaniu [...] towaniami z dnia 7 b. m., przyczem [...] towania w nawiasach oznaczają k[...] z dnia 7 b. m. bez nawiasów zaś z [...] 8 b. m.:

Nowy Jork: loco (11.85) 11.65 [...] pień (11.32) 11.12, wrzesień (11.32) [...] październik (11.32) 11.13, listo[...] (11.28) 11.38, grudzień (11.24) 11.0[...] czeń (11,24) 11.03, luty (11.21) [...] marzec (11.18) 10.98, kwiecień [...] 10.98, maj (11.15) 10.98, czerwiec [...] 10.95, lipiec (11.08) 10.95.

W dniu wczorajszym now[...] **giełda bawełniana miała tenden**[...] **dal słabszą i notowania otwarcia** [...] **niższe o dalsze 4—5 punktów.** Np. [...] dziernik notowano wczoraj po [...] wobec 11.13 w dn. 8 b. m.

Przemysł konfekcyjny unieruchomiony

wskutek strajku czeladników. — Czy dojdzie do opóźnienia sezonu?

U progu sezonu **w przemyśle konfekcyjnym wybuchł strejk czeladników krawieckich w konfekcji meskiej, grożąc opóźnieniem prac w tym dziale produkcji.** Wprawdzie dotychczas strejk nie odbił się jeszcze ujemnie na przebiegu tego sezonu, bowiem pełne tempo przygotowań sezonowych rozpoczyna się dopiero w połowie sierpnia. wrazie jednak przedłużania się zatargu skutki jego mogą dać się dość boleśnie odczuć przemysłowi konfekcyjnemu.

Zatarg wybuchł w. Łodzi. rozszerzając się następnie na Ozorków i Brzeziny, wskutek czego **w chwili obecnej produkcja w całym okręgu jest niemal zupełnie wstrzymana.**

Strejkujący czeladnicy wysunęli żądanie bezwzględnego przestrzegania maksimum 9-ciogodzinnego dnia pracy (dotychczas 11 godzin), oraz ustalenia **jednakowego wynagrodzenia we wszystkich warsztatach z jednoczesnem podwyższeniem go o 10 do 20 proc.** w zależności od charakteru zatrudnienia.

Żądania swe czeladnicy motywują z jednej strony ciężkiemi dotychczas warunkami pracy, z drugiej — **poprawą sytuacji w przemyśle konfekcyjnym,** co znalazło wyraz w przedłużeniu produkcji sezonowej przeciętnie do jeden i pół miesiąca oraz w **szybkiem wyczerpywaniu się składów konfekcyjnych.** Wobec dającej się zauważyć tendencji pojednawczej u obu stron. należy przypuszczać, iż zatarg zostanie wkrótce zlikwidowany i **nie dojdzie do opóźnienia sezonu w przemyśle konfekcyjnym.**

100-punktowa zwyżka

poż. stabilizacyjnej. — Spokój na rynku walutowym

Na rynkach walutowych trwa zupełny spokój. Wczorajsze notowania giełdy warszawskiej nie przyniosły żadnych zmian z wyjątkiem **lekkiej zwyżki dewizy na Londyn,** która zyskała 2 punkty podnosząc sie do 26.23.

W Łodzi dokonywano obrotów walutami **po niezmienionych kursach** — funt 26.30 — 26.20, dolar 5.27—5.25, marka niemiecka 1.81—1.80. **Mocniejszy o 2 punkty był jedynie dolar złoty,** za który żądano 9.10, płacono 9.07. Rubel złoty 4.72—4.70.

W Banku Polskim ceny walut uległy pewnej zmianie. Za funty Bank płacił wczoraj o 1 punkt wiecej, t. j. 26.05, za dolary zaś o 1 punkt mniej, t. j. 5.23 za drobne odcinki, 5.24 za większe i 5.26 za czeki.

Zwyżkowo kształtował sie wczoraj kurs poż. stabilizacyjnej, która w stosunku do notowań onegdajszych zyskała 100 punktów. Notowano ja po 66.75 w żądaniu i 66.50 w płaceniu. Inne papiery bez zmiany. Dolarówka 54.00 — 53.50, poż. budowlana 42.00 — 41.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 52 50 — 52.00.

Domy eksportowe jako czynnik

aktywizacji naszego handlu zagranicznego

W łączności z pracami w przedmiocie aktywizacji bilansu handlowego w drodze wzmożenia wywozu, aktualne stało się także wyświetlenie kwestji, czy i w jakiej mierze jako instrumentu ekspansji wywozowej nie możnaby wykorzystać **domów eksportowych,** ułatwiając im równocześnie warunki większej niż dotąd aktywności.

W związku z powyższem Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi przeprowadza badania, mające na celu **ustalenie listy ważniejszych artykułów, stanowiących przedmiot wywozu uprawianego przez domy wywozowe,** formy organizacyjnej tychże domów oraz ich gospodarczych podstaw i metody pracy. Ponadto przedmiotem dociekań Izby są kwestje, **jakie przyczyny strukturalnego charakteru utrudniają działalność domów eksportowych,** pomniejszając ich zdolność konkurencyjną w stosunku do podobnych firm zagranicznych, oraz czy i w jakiej mierze celowe byłoby nastawienie domów eksportowych w kierunku zajęcia się **eksportem drobnego i średniego przemysłu i rolnictwa.**

Rozwój handlu polsko-palestyńskiego

Wzrost importu z Palestyny

Handel zagraniczny Polski z Palestyną kształtował się w ostatnich latach szczególnie **korzystnie dla Państwa Polskiego** i przedstawiał się następująco: wywieziono z Polski do Palestyny w 1930 r. towarów, wartości 2667 tys. zł., w 1931 roku — 1634 tys. zł., w roku 1932 — 3207 tys. zł., w 1933 roku — 5752 tys. zł. i w 1934 roku — 9067 tys. zł.

Przywieźliśmy z Palestyny w roku 1930 na 536 tys. zł., w 1931 262 tys. zł., w 1932 — 618 tys. zł., w 1933 — 578 tys. zł. i w 1924 r. — 1052 tys. zł.

W ciągu ubiegłego półrocza wywieźliśmy towarów do Palestyny wartości 5735 tys. zł. natomiast przywieźliśmy towarów z Palestyny za 2999 tys. zł., czyli saldo bilansu handlowego z Palestyną wynosi na korzyść Polski 2736 tysięcy złotych.

Import Polski z Palestyny obejmuje artykuły, a mianowicie: pomarańcze, wino, soki owocowe, natomiast **eksport z Polski do Palestyny jest bardziej zróżniczkowany i obejmuje szereg artykułów zarówno rolnych jak i przemysłowych m. inn. artykuły włókiennicze.**

Europa traci odbior[...]

Zbliżenie gospodarcze chiń[...] japońskie

Se strony czynników miarod[...] w Chinach wydane zostały zarz[...] nia. które przyczynią się do zbl[...] **gospodarczego między Chinami** [...] **nją.** Jako przykład może posłużyć [...] **wznowienie notowań japońskiej** [...] **dzy bawełnianej** na bawełnianej gie[...] w Szanghaju. Notowania te były [...] szone w r. 1931. Równocześnie [...] zbożowa dopuściła spowrotem [...] skich importerów. W tym samym [...] runku zmierzają fakty **otwierania** [...] **skich przedsiębiorstw w Nankinie** [...] zezwolenie na uprawianie reklamy [...] dlowej. W związku z tem zasługuje [...] nież na podkreślenie, że chińska [...] na głównych ulicach dzielnicy mię[...] narodowej Szanghaju **usunęła pla**[...] **które nawoływały do bojkotu tow**[...] **japońskich.**

Turcja — eksporter[...] węgla

Na międzynarodowym rynku [...] wym pojawił się nowy dostawca [...] cja. Gazownia w Wiedniu nabyła [...] ków — niewielki zreszta — tra[...] **dwuch tysięcy ton węgla.**

Groźnym konkurentem Tur[...] jest, gdyż produkcja jej wynosi [...] milj. tonn. Z liczby tej na **wywóz** [...] **znaczone jest tylko 600.000 ton.** [...] mniej pojawienie się Turcji na [...] węglowym stanowi pewne niebez[...] czeństwo ze względu na wyjąt[...] **niski poziom płac w górnictwie** [...] **kiem.**



Ograniczenia wyprzedaży domaga się kupiectwo

Organizacje gospodarcze podejmują ...je o znowelizowanie przepisów o wy...przedażach.

Zdaniem sfer kupieckich, zbyt częste wyprzedaże, urządzane przez większe ...py, wprowadzają chaos w handlu i tylko trykiem konkurencyjnym. Wo... tego kupcy żądają zakazania kilka...nych wyprzedaży inwentarzowych ...ciągu roku. Wyprzedaże takie powinny się odbywać w końcu grudnia lub w ...czniu.

18.7 milj. funtów na budownictwo palestyńskie

Rząd palestyński ogłosił sprawozda... z ruchu budowlanego w tym kraju ...kres ostatnich 5 lat. Sprawozdanie ...muje prace budowlane, wykonane ...20 miastach, większych kolonjach Pa...ny. Ze sprawozdania wynika, że ...kresie 1930 do 1934 r. inwestowano ...chu budowlanym w Palestynie 18,7 ...nów funtów z czego prawie 65 ...ent w ciągu ostatnich 2-ch lat

Informacje eksportowe

...ma grecka pragnie objąć przedstawiciel... fabryk wyrobów bawełnianych białych i ...wanych (3904/35).

...ma argentyńska pragnie nawiązać kon... w celu objęcia przedstawicielstwa fabryk ...ów sukiennych (3876/35).

...ma szwajcarska obejmie przedstawiciel... fabryki tkanin wełnianych średnich i lep... gatunków na ubrania męskie (4345/35).

...ma bułgarska pragnie nawiązać kontakt ...wie przeniesienia urządzeń przędzalni ...nej wzgl. wełnianej do Bułgarji ...).

... egipska pragnie wejść w kontakt w ...jęcia reprezentacji fabryki wyrobów ...nych (4730/35).

...resowanym bliższych informacyj u... ...ro Izby Przemysłowo - Handlowej w

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-...wej w Warszawie tendencja dla dewiz ...niejsza, przy obrotach normalnych. No...: Amsterdam 357.80, Berlin 213.10 (+20), ... 89.30 (—5), Kopenhaga 117.10 (+5), ... 26.23 (+2), Nowy Jork 5.28,25, Nowy ...bel 5.28,50, Madryt 72.54, Paryż 34.99, ... 21.95 Sztokholm 135.25 (+15), Zurych ... (+4). W obrotach prywatnych: marka ... 179.25, szyling austrjacki 102.25, ko...ska 21, frank francuski 34.92, frank ...ski 172.40, liry włoskie 39.50, funt an... 26.20, funt turecki 3.85, guldeny gdań... lat łotewski 1.33, leje rumuńskie 2.98, ... 26.75, rubel złoty 4.70, dolar złoty 9.04, ...ebrny 1.84, bilon 0.88. Bank Polski pła... banknoty dolarowe 5.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja by... mocna, a zwłaszcza dla akcyj Banku ...o, któremi dokonano większych obro... Notowano: Bank Polski 92—92.75 (+75). ...34 (+25), Węgiel 11.50, Lilpopy 9.25 Modrzejów 4.85—4.95, Ostrowieckie 15, ...wice 34.50 (+25), Majewski 380 (akcje ...we).

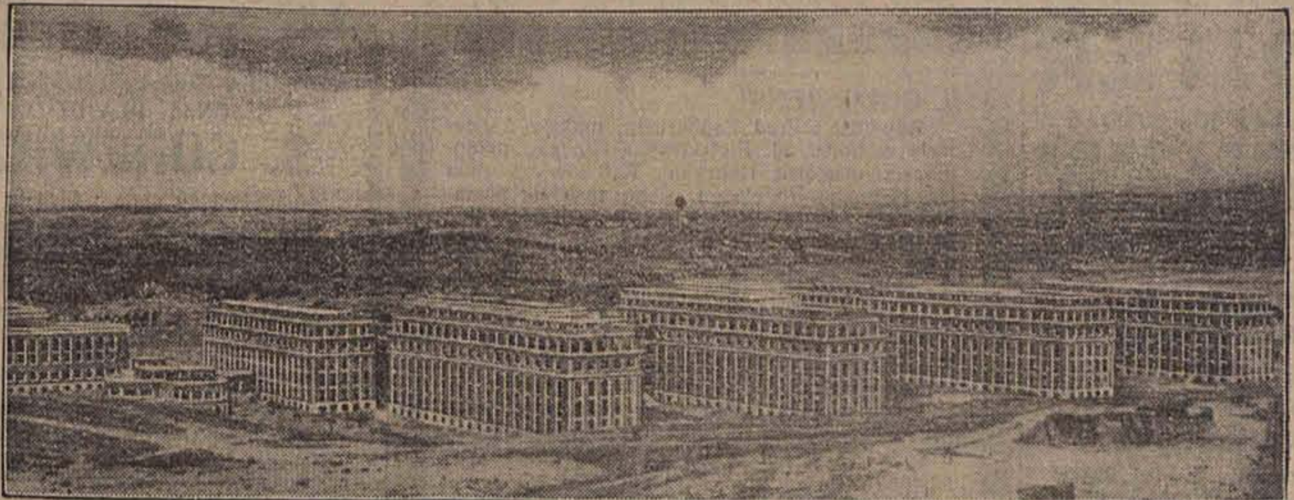
PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów ...wych przeważała tendencja bardzo moc...szcza dla papierów w walucie dolaro... Większych tranzakcyj dokonano 7 proc. ...yjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.40, 4 poc. inwestycyjna serjowa 113 5 proc. konwersyjna 67.50—68, 5 proc. 60.50 (—100), 6 proc. dolarowa 83—84 7 proc. stabilizacyjna 66.13—66.63 odcinki po 500 dolarów 66.50—66.75, obligacje budowlane B.G.K. I-sza emis... i pół proc. ziemskie 49, 5 proc. Warsza... 58.63—58.88 (+38), 5 proc. Lublina 58.38, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6-ta 66.50. Tranzakcje dokonane a nienoto... proc. budowlana 41.75, 4 proc. inwe... zwykła 109, 7 proc. stabilizacyjna od... 100 dolarów 68.50, 8 proc. dillonowska proc. warszawska dolarowa 73.75, 4 i ...proc. listy Wileńskiego Banku Ziemskiego ...proc. ziemskie dolarowe gwarantowane ...proc. Siedlec nowe 42, za 7 proc.ślą...ano płacić 74.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Ło...dzi notowano: dolary 5.26, pożyczka stabiliza... 66.60, pożyczka budowlana 42.00—41.75, ... 53.50—53.00, poż. inwestycyjna 10°.50 ..., Bank Polski 91.50—91.00. — Tendencja ...

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy ...-towarowej notowano: żyto 11.25—11.50 ... 15.50—16.00, owies 13.00—14.00 (nowe ... jęczmień jednolity 12.00—13.00, mąka ...gat. 17.25—18.25, mąka żytnia II gat. ... 6.75 mąka pszenna 27.00—29.00, otręby ...—7.00, otręby pszenne 6.50—6.75, ...pszenne grube 6.75—7.00, rzepak 20.00— makuch lniany 15.50—16.50, makuch rze... 13.00—14.00, groch Victoria 25.50—



W Madrycie buduje się najnowocześniejszy gmach uniwersytecki świata. Widzimy na zdjęciu ogólną panoramę uniwersytecką.

Eksport zboża polskiego zagranicę

odbywa się przez port gdański. — Wyjątkowo niska cena. — Sowiety wracają na międzynarodowy rynek zbożowy

Warszawa, 8 sierpnia.

(B) — Z kół rolniczych donoszą, że w **ostatnich dniach zawarto szereg tranzakcyj eksportowych pierwszem, tegorocznem zbożem. Zboże wywożone jest zagranicę głównie do Danji, Norwegji i Holandji przez port gdański,** jako że tam znajdują się urządzenia, potrzebne do eksportu zboża.

Cena eksportowa zboża polskiego jest wyjątkowo niska i wynosi 11 zł. za metr sześcienny.

Londyn, 8 sierpnia.

(Pat) — Na międzynarodowym rynku pszenicznym **silne wrażenie wywarła wiadomość o powróceniu po 2-letniej przerwie ZSRR. w charakterze sprzedawcy pszenicy na rynek.** Przy tej sposobności maklerzy giełdowi przypominają katastrofalne skutki, jakie wywołał w latach 1930-31 sowiecki dumping zbożowy. Pozatem obecne oferty sowieckie nie noszą narazie znamion polityki dumpingowej. **Zaofiarowano niewielkie ilości tego artykułu ze względu na zwiększone zapotrzebowanie wewnętrzne w Rosji.**

Próbki pszenicy sowieckiej odpowiadają wymaganiom co do jakości. Ogólnie sądzą, że Sowiety przystępują do wznowienia eksportu pszenicy celem uzyskania dewiz, które mają być użyte na zakup kauczuku i innych artykułów.

Upadłości i układy

W dniu 5 czerwca b. r. odbyło się zebranie wierzycieli w sprawie odroczenia wypłat firmy „Browar Parowy Karola Anstadta".

Na zebranie to zgłosili się pełnomocnicy 30-tu wierzycieli, reprezentujących sumę 101.450 złotych.

Na zebraniu zgłoszono propozycje układowe, które brzmią: wszelkie zobowiązania firmy „Browar Karola Anstadta" i jej właściciela podlegają redukcji do wysokości 40 proc. i płatne są bez procentów i kosztów w czterech ratach po 10 procent każda w ciągu dwuch lat, przyczem pierwsza rata płatna będzie po upływie 8 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, następne zaś raty, po 14, 18 i 24 miesiącach od tejże daty.

Ponieważ za układem wypowiedziała się większość wierzycieli sąd na ostatniej sesji układ ten zatwierdził.

Bilans firmy zamykał się kwotą 401.912 zł., przyczem nieruchomości przedstawiają kwotę 181.199 zł.

Japoński przemysł sztuczno-jedwabny

ogranicza produkcję.—Silny spadek cen przędzy

Z dniem 1 lipca b. r. produkcja fabryk sztucznego jedwabiu w Japonji, na podstawie uchwały kartelu sztuczno - jedwabnego, uległa **zmniejszeniu o 20** procent. Miało to zapobiec ujawniającym się skutkom **nadprodukcji** i spowodować **odciążenie niepomyślnie kształtującej się sytuacji rynkowej.** Pomimo miesięcznego przeszło trwania tych restrykcyj produkcyjnych, oczekiwana na rynku sztucznego jedwabiu **poprawa nie nastąpiła.** W ostatnich dniach dała się zauważyć gwałtowna **zniżka cen japońskiej przędzy sztuczno - jedwabnej,** powodując zupełną dezorjentację na rynku. Pozostaje to w związku z akcją outsiderów kartelu japońskiego, którzy **rzucili na rynek większe partje tego półfabrykatu. Jednocześnie akcje większych koncernów japońskich na wszystkich giełdach wydatnie zniżkowały,** powodując pogłębienie się niekorzystnych nastrojów w tym przemyśle.

Kierunki handlu zagranicznego Polski

Zanotowana w maju tendencja lekkiego **wzrostu udziału krajów europejskich** i zmniejszenia — **pozaeuropejskich w wywozie Polski utrzymała się w czerwcu b. r.**

Procentowy udział krajów europejskich **podniósł się z 82,2 proc.** ogólnego wywozu w maju do 82,6 proc. — w czerwcu. W okresie od stycznia do czerwca b.r. włącznie udział ten (83,2 proc.), był jednak niższy niż w r. ub. (8,3 proc.).

Równocześnie udział krajów pozaeuropejskich w naszym wywozie zmniejszył się nieznacznie 17,8 proc. ogólnego wywozu w maju do 17,4 proc. w czerwcu b.r. W ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy b.r. do krajów pozaeuropejskich skierowano 16,8 proc. ogólnego naszego wywozu, gdy w tym samym czasie r. ub. tylko 10,7 proc.

Polskie firmy odrzuciły włoskie oferty

Zw. bekonowy obradował nad sprawą dostaw konserw dla Włoch

Poznań, 9 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, rząd włoski zwrócił się do polskiego związku bekonowego w Warszawie z zamówieniem na sześć miljonów sztuk konserw wołowiny dla armji włoskiej w Abisynji.

Dostawy miały się podjąć firmy br. Dawidowscy w Poznaniu i Ruecker we Lwowie. Obie firmy zrezygnowały jednak z zamówienia, **ponieważ cena ofiarowana przez rząd włoski była zbyt niska. Skolei** rząd włoski zwrócił się do jednej z fabryki przetworów mięsnych w Bydgoszczy z zamówieniem na 3,5 miljona konserw dla armji włoskiej w Abisynji.

Firma bydgoska również nie zamierza podjąć się wykonania zamówienia, ponieważ Włosi nie są zbyt pewni, jako płatnicy. W związku z tem obradował polski związek bekonowy, przyczem poruszona była sprawa dostawy konserwów dla Włoch. Przypuszczalnie dostawa konserw dla Włoch byłaby możliwa tylko w drodze rekompensaty, to znaczy gdyby rząd pośredniczył w tej tranzakcji. Dowiadujemy się przytem, że Niemcy od dłuższego czasu prowiantują Abisynję i w **związku z tem zawarli oni umowy zd ostawcami polskimi na większą ilość żywej i bitej nierogacizny oraz polskiego szmalcu.**

Jest publiczną tajemnicą że produkty te nie są spożywane w Niemczech, a idą do Abisynji.

KOMUNIKAT Ż.T.K.

Sekretarjat T-wa (Wólczańska 35 tel. 121-53) przyjmuje codziennie w godz. 10—14 i 18—22-ej zapisy na 1) **4-dniową wycieczkę do Wilna** (na Światowy Zjazd Żyd. Instytutu Naukowego), Trok i okolic, mającą się odbyć w dn. 14—19 sierpnia r. b.

W programie zwiedzanie a) zabytków Wilna (bibljoteka Straszuna, muzeum Anskiego, stary cmentarz żydowski, Getto Góra Zamkowa, cela Konrada, klasztor św. Piotra i Pawła etc., b) Trok (gmina Karaitów, cmentarz, ruiny zamku Kiestuta, przejazdy po jeziorach, c) okolic.

Wycieczkowicze otrzymują kartę wstępu na Zjazd i prawo uczestniczenia w obradach.

2) **4-dniową wycieczkę na morze polskie** (Gdynia, Hel Jastrzębia Góra i Karwia) od 14 do 19 sierpnia.

3) **kolonję turystyczno-wypoczynkową w Karwi nad Bałtykiem.** Najbliższy turnus wyrusza 14 b. m. Wyjazdy indywidualne są dowolne.

Tomaszów Mazowiecki

W OBLICZU SEZONU ZIMOWEGO.

Tomaszowski przemysł włókienniczy znajduje się w pełnym ruchu w związku z przygotowaniem towarów na sezon zimowy, w której przemysłowcy tutejsi pokładają wielkie nadzieje.

W przeciwieństwie do przemysłu włókienniczego istnieje okres międzysezonowy dla produkcji sztucznego jedwabiu. Zmniejszone zapotrzebowanie przędzy sztucznego jedwabiu skłoniło dyrekcję Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu do ograniczenia swej produkcji.

Jednakże nie wpływa to na redukcję w tym okresie przejściowym, gdyż fabryka udziela teraz urlopów.

ZEBRANIE ZW. REZERWISTÓW.

W dniu 11 sierpnia rb. o godz. 2-ej po południu w lokalu przy ul. Jeziornej nr. 20, odbędzie się walne zebranie Zw. Rezerwistów Koła Nr. 1.

Termin był pierwotnie wyznaczony na 23 czerwca rb.

Członkowie, zalegający ze składkami, winni je uiścić przed zebraniem tymczasowemu skarbnikowi Związku, p. Stanisławowi Arkuszyńskiemu.

Skarbnik przyjmuje wpłaty w piątek wieczorem od 19—21-ej w lokalu Związku, lub w niedzielę przed rozpoczęciem obrad.

Obsługa lekarska przez radjo

Niezwykła inowacja w Rzymie

Rząd włoski polecił państwowemu towarzystwu radjofonicznemu „Eiar" zorganizować obsługę lekarską przez radjo. Udzielanie porad i wskazówek lekarskich przez radjo odbywa się we dnie i w nocy na każde żądanie. Radjostacja rzymska znajduje się w kontakcie z najwybitniejszymi lekarzami, którzy zgodnie z umową obowiązani są dawać szczegółowe informacje i udzielać porad w wypadkach nagłych. Centrala rzymska obsługuje całe Włochy. Pierwsza inicjatywa do wprowadzenia tej inowacji wyszła z Belgji, gdzie już w 1927 r. zorganizowana została pomoc lekarska przez radjo dla pasażerów na morzu. Od tego czasu przyłączyło się do tej organizacji 26 państw.

Do akt Nr. Km. 1685/XI/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go — TADEUSZ ŁOKUCIEWSKI — zamieszkały w Łodzi — ul. Wólczańska Nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19-go sierpnia 1935 r. o godz. 12-ej w Łodzi, — ul. Nowomiejska Nr. 18, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: materjałów spodniowych i materjałów ubraniowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 659.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 26 lipca 1935 r.

Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

II. OGŁOSZENIE.

Adwokat Alfred Zauberman, mający kancelarję w Łodzi, ul. Piotrkowska 99, jako pełnomocnik magistra Henryka Rabinowicza oraz Dr. Hermana Pikielnego — na zasadzie postanowienia Sądu Rejestrowego w Łodzi dnia 20 lipca 1935 r. — z mocy art. 395 K. H. zwołuje:

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

firmy **Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawełnianej JAKÓB KESTENBERG W ŁODZI**, które odbędzie się w **pierwszym terminie** w siedzibie wymienionego Towarzystwa w Łodzi przy ul. Sterlinga 26 **w dn. 21 sierpnia 1935 r.** o godz. 12 w poł. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie przez przewodniczącego, ustanowionego przez Sąd Rejestrowy; 2) Rozpatrzenie i potwierdzenie bilansów, rachunków strat i zysku oraz sprawozdań za rok 1933 i 1934 i protokułu oraz wniosku Komisji Rewizyjnej; 3) Udzielenie absolutorjum władzom Spółki; 4) Wybór nowych członków Zarządu; 5) Wybór Komisji Rewizyjnej; 6) Uzgodnienie statutu Spółki z przepisami prawa o Spółkach Akcyjnych; 7) Powiększenie kapitału akcyjnego Spółki o zł. 2.000.000.00 do ogólnej wysokości zł. 4.000.000.00, a to przez wypuszczenie dodatkowej emisji 8000 akcyj nominalnej wartości zł. 250.00 każda i związana z tem zmiana statutu; 8) Podniesienie upadłości Spółki.

Do punktu 7 zaznacza się, że odnośny przepis (§ 8 ustęp 1) **dotychczasowego** statutu brzmi: „Kapitał zakładowy Towarzystwa zostaje określony na zł. 2.000.000.00 podzielony na 8000 akcyj po zł. 250.00 każda" — **projektuje się** w miejsce przytoczonej tutaj — następująca treść: „Kapitał zakładowy Towarzystwa zostaje określony na zł. 4.000.000.00 podzielonych na 16.000 akcyj po zł. 250.00 każda.

Dla prawomocności Walnego Zgromadzenia wymagalna jest obecność akcjonarjuszów albo ich pełnomocników, reprezentujących 1/10 część kapitału zakładowego, a dla rozstrzygania spraw, dotychczących powiększenia lub zmniejszenia kapitału zakładowego, zmiany statutu i likwidacji interesu — wymagalna jest obecność akcjonarjuszów lub ich pełnomocników, reprezentujących przynajmniej połowę kapitału zakładowego.

Zwraca się uwagę PP. Akcjonarjuszów na obowiązek złożenia akcyj na okaziciela względnie odnośnych zaświadczeń depozytowych notarjusza lub krajowej instytucji kredytowej stosownie do art. 399 K. H. najpóźniej do dn. 14 sierpnia 1935 r.

ALFRED ZAUBERMAN, adwokat.

OGŁOSZENIE.

Syndycy Tymczasowi masy upadłości firmy „Zakłady Włókiennicze, Józef Richter, Spółka Akcyjna" w Łodzi, zawiadamiają, że dnia 31 sierpnia 1935 roku o godzinie 11-tej przed południem, w sali nr. 15, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego nr. 5 — odbędzie się zebranie sprawdzonych i przyjętych do pasywów masy wierzycieli upadłej firmy z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie syndyków tymczasowych;
2) ewentualne zawarcia układu z upadłą firmą;
3) utworzenie związku wierzycieli.

Syndycy Tymczasowi—Adwokaci:
(—) Stanisław Chomicz.
(—) Józef Osiecki.

Do akt Nr. Km. 782 i 10..

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1935 r. o godz. ... w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej ... odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radja, maszyny do szycia ... oszacowanych na łączną sumę zł. ..., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 lipca 1935 r.

Komornik: (—) M. LIPIŃSKI

Sprawa M. Kokotka i D. Sz... p-ko Abramowi Mordkiewiczowi.

Do akt Nr. Km. 1702/...

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go — TADEUSZ ŁOKUCIEWSKI — zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska Nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. W. ogłasza, że w dniu ... sierpnia 1935 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 3... odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do pisania, ... ka dębowego, mebli, kasy „Na..." oraz i maszyny do parzenia kawy, ... nina, oszacowanych na łączną sumę zł. 2695.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24 lipca 1935 r.

Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.